

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek
13.04.2026

Nr 85 (16979)
Rok LIX

www.nowosci.com.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Kleszcze wróciły.
Które metody ochrony przed nimi rzeczywiście działają? **str. 8**



FOT. UNSPLASH

Polscy kierowcy: pijanych mniej, ale 60 proc. z ciężką nogą **str. 2**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



Czwórka dla Aniołów!



FOT. FACEBOOK/PROFIL CUK ANIOŁY TORUŃ

Tak, wraz z kibicami, siatkarze CUK Aniołów Toruń cieszyli się z wygranej w Świdniku z Avią i awansu do najlepszej czwórki PLS 1. Ligi **str. 17**

INWESTYCJE DZIŚ UTRUDNIENIA W ALEI 700-LECIA W TORUNIU

Finisz na staromostowej

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Na budowie trasy staromostowej w centrum Torunia trwa układanie ostatniej warstwy nawierzchni na jej jezdnich. Z początkiem maja ma być w pełni przejezdna.

Układanie ostatniej warstwy, czyli tak zwanej ścieralnej rozpoczęło się w czwartek 9 kwietnia. Pojawiła się już na fragmencie wschodniej jezdni Alei

700-lecia Torunia między Czerwoną Drogą a ulicą Gałczyńskiego.

Na poniedziałek 13 kwietnia zaplanowano jej układanie na równoległym, zachodnim fragmencie tej ulicy, czyli od strony Osiedla Młodych.

- Początek poniedziałkowych prac w Alei 700-lecia Torunia zaplanowano na godzinę 7. Zakończą się tego samego dnia, popołudniu lub wieczorem, w zależności od przebiegu robót i warunków atmosferycznych. W tym okresie będą obowiązywać wspomniane zmiany w organizacji ruchu.

Apelujemy do kierowców o stosowanie się do niej i o ostrożność - wyjaśnia Agnieszka Kobus-Pęńsko, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu.

Warstwa ścieralna musi jeszcze zostać ułożona na jezdniach trasy staromostowej między ulicami Gałczyńskiego i Dekerta. Wygląda na to, że nie będzie problemu z zakończeniem całej inwestycji do 30 kwietnia. Nastąpi to o dwa miesiące przed terminem przewidzianym w jej umowie z MZD. ©

Więcej na str. 5

Miasto poszukuje dwunastu nowych dyrektorów

Do 6 i 13 maja składać można oferty w konkursach ogłoszonych właśnie przez Urząd Miasta Torunia. Chodzi o kandydatów na dyrektorów dwunastu placówek oświatowych **str. 4**

Jutro w „Nowościach” Strefa Biznesu

● Inspekcja pracy będzie mogła zmieniać umowy cywilnoprawne na umowy o pracę. Nowe przepisy mogą wywołać turbulencje w szpitalach

Lucyna
Talaśka-Klich



NACIĄGANIE NA KLIKANIE

Dziecko bawi się przed domem i nie widzi, że w jego stronę zmierza dzikie, krwiożercze zwierzę. Nagle z domu wybiega średniej wielkości pies, własnym ciałem zasłania dziecko i rzuca się na pumę, lamparta lub tygrysa... Wygrywa! Widziałam kilka wersji takich filmików w mediach społecznościowych i rolę „złego” grają różne - Bogu ducha winne - zwierzęta.

Takie filmiki robią furorę w internecie, często są udostępniane, komentowane. I na tych komentarzach autorom dziwnych filmików i wpisów, stworzonych z pomocą sztucznej inteligencji, najbardziej zależy. Bo to przekłada się na ich pieniądze (m.in. od reklamodawców). Przykro mi, że ktoś się na to nabiera, ale to jeszcze nic w porównaniu z seriami dziwnych wpisów. Najbardziej denerwują mnie te, w których osoba bez włosów trzyma w ręku kartonik lub kartkę z napisem: „Właśnie skończyłem chemioterapię, ciesz się razem ze mną i napisz coś miłego”. I ludzie piszą, żeby zrobić choremu przyjemność.

W wersji „hard” na zdjęciu jest osoba bez włosów, ale z sinakami na twarzy, jak po pobiciu. I wtedy na kartce jest napis typu: „Jestem nieuleczalnie chory, pomódl się za mnie, napisz słowa otuchy”. Oczywiście nikt taki nie istnieje, ale mało kto pisze w komentarzu, że to zwyczajne oszustwo. Zwykle komentujący dają się nabierać - wzruszają się, trzymają kciuki, modlą się o zdrowie tej wyimaginowanej osoby.

Są jeszcze serie wpisów z uśmiechniętymi dziećmi, z zespołem Downa. Najczęściej pytają: „Czy jesteście piękni? Napisz.” No i syją się komentarze. Nawet jeśli to jakaś forma dziwnej zabawy, to moim zdaniem jest ona bardzo nieetyczna. Takie granie na ludzkich emocjach, bez informowania, że filmik jest wytworem sztucznej inteligencji, a jego bohaterowie nie istnieją, to nawet nie fake news, ale oszustwo.

Unia Europejska wprowadza regulacje dotyczące sztucznej inteligencji, które mają zagwarantować m.in. zapewnienie przejrzystości treści. Na stronie Parlamentu Europejskiego można przeczytać: „(...)Systemy sztucznej inteligencji tworzące nowe treści (np. audio, obrazy, tekst, filmy, etc.), czyli tzw. generatywna sztuczna inteligencja (np. ChatGPT), nie zostały określone jako prezentujące wysoki poziom ryzyka. Muszą jednak przestrzegać wymogów dotyczących przejrzystości oraz praw autorskich UE, poprzez: ujawnienie, że treść została wygenerowana przez sztuczną inteligencję(...)”

Istnieje szansa, że niebawem zacząć obowiązywać - także w naszym kraju - przepisy mówiące o tym, że treści generowane lub modyfikowane przez AI (obrazy, audio, wideo, tekst) będą musiały być wyraźnie oznaczane jako sztucznie wytworzone. I bardzo dobrze! Bo nie można ludzi wprowadzać w błąd, grać na ich emocjach, naciągać na komentarze. Efekt jest też taki, że internauci stają się coraz bardziej nieufni. Ja też. A wolę ludziom wierzyć. ©©

POGODA W TORUNIU

Poniedziałek

13°C
1°C



Wiatr
płd.-wsch., 29 km/h
Ciśnienie
1022 hPa
Biomet
korzystny

Polscy kierowcy: pijanych mniej, ale 60 proc. z ciężką nogą

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Polska w europejskiej czołówce trzeźwości kierowców, ale z niepokojącym wynikiem prędkości w miastach - tak w skrócie można podsumować raport Instytutu Transportu Samochodowego.

Podczas gdy aż 99,8% z nas jest trzeźwych, gdy siada za kierownicę, a 97,2% pamięta o pasach, to zaledwie co piąty kierowca (21,1%) respektuje limity prędkości w obszarze zabudowanym. Eksperti ITS zwracają uwagę, że polskie drogi to miejsce znaczących postępów w zakresie bezpieczeństwa, ale wciąż pełne paradoksów.

Wnioski z raportu ITS:
● Nadmierna prędkość. To najsłabszy punkt polskich kierowców. Jedynie 39,2% pojazdów porusza się zgodnie z przepisami. W obszarach zabudowanych limity prędkości respektuje zaledwie co piąty kierowca (21,1%). Na tle Europy Polska wyróżnia się też najwyższymi średnimi prędkościami na autostradach (135 km/h) i drogach ekspresowych (128 km/h).

● Jeździmy trzeźwi. Polska może pochwalić się jednym z najlepszych wyników w Unii Europejskiej pod względem trzeźwości kierowców samochodów osobowych. 99,8% badanych prowadziło auto bez alkoholu w organizmie, co plasuje nas w ścisłej czołówce.



FOT. KPP WĄBRZEŹNO

Polscy kierowcy jeżdżą trzeźwi, ale za szybko - wynika z raportu Instytutu Transportu Samochodowego

● Pasy bezpieczeństwa. Wskaźnik stosowania pasów w samochodach osobowych wzrósł do 97,2%. Eksperti ITS zwracają uwagę na problem z przewożeniem dzieci - 95,8% z nich podróżuje w fotelikach, ale tylko 83,6% jest zapiętych prawidłowo.

● Telefon w ręku kierowcy. Obecnie 97,1% kierowców nie korzysta z telefonu trzymanego w ręku podczas jazdy, co stanowi poprawę o 1,5 punktu procentowego względem poprzednich lat. Najgorzej w tym zestawieniu wypada transport ciężki, gdzie wskaźnik ten spada do 93,4%.

● Rowerzyści i kaski. Choć widać poprawę (wzrost z 21,4% do 25,2%), to kaski zakłada tylko co czwarty rowerzysta. W grupie dzieci (0-14 lat) wskaźnik ten wynosi 51,3%.

- Wyniki projektu Trendline wykazują, że polscy kierowcy przeszli długą drogę w budowaniu prawidłowych zachowań. Niemal powszechne zapięcie pasów i marginalny odsetek osób prowadzących pod wpływem alkoholu to sukcesy, z których możemy być dumni. Niestety, wciąż nie potrafimy zdjąć nogi z gazu. Fakt, że w obszarach zabudowanych tylko 21% wszystkich kierowców przestrzega ograniczeń, to jasny sygnał, że nadzór nad prędkością powinien zostać zintensyfikowany - stwierdza Maria Dąbrowska-Loranc z Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Instytutu Transportu Samochodowego.

Przypomnijmy, że 3 marca weszły w życie przepisy dotyczące utraty prawa jazdy

za przekroczenie prędkości na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym o więcej niż 50 km/h.

O tych zmianach legislacyjnych przekonali się kierowcy podróżujący przez powiat tucholski. „Rekordzista” pędził 149 km/h.

Pierwsza kontrola miała miejsce na trasie Łyskowo - Goścyn. Właśnie tam został zatrzymany 26-latek. Policjanci nałożyli na niego mandat w kwocie 1500 zł oraz zatrzymali mu prawo jazdy. Na jego koncie pojawiło się też 13 punktów karnych.

W Lipnie znaczne przekroczenie dozwolonego limitu kilometrów na liczniku odbije się w najbliższych miesiącach na życiu 32-latk. Policjanci na trzy miesiące zatrzymali jej prawo jazdy.

Policjanci z grupy SPEED podczas nadzoru nad ruchem drogowym na drodze wojewódzkiej W534 ujawnili trzech kierowców, którzy w rażący sposób przekroczyli dozwoloną prędkość poza obszarem zabudowanym. Każdy z nich jechał o ponad 50 km/h szybciej niż pozwalają przepisy, co skutkowało poważnymi konsekwencjami. Wszyscy kierowcy zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 1500 złotych oraz otrzymali po 13 punktów karnych. Dodatkowo policjanci zatrzymali im prawa jazdy na okres trzech miesięcy. ©©

POŻEGNANIE DR CECYLII IWANISZEWSKIEJ



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

POGRZEB

Na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu spoczęła dr Cecylia Iwaniszewska.

Dr Cecylia Iwaniszewska (1928-2026) zmarła 5 kwietnia. Była astronomem, działaczką katolicką, osobą ogromnie zaangażowaną w życie społeczne Torunia.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się na cmentarzu św. Jerzego. Uczestniczyli w niej najbliżsi dr Cecylii Iwaniszewskiej, przyjaciele, znajomi, jej współpracownicy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, przedstawiciele władz miasta i województwa oraz wielu organizacji, w których działała.

N

Nauka i biznes łączą siły na rzecz innowacji. Powraca Ścieżka SMART dla konsorcjów

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło nowy konkurs Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach. Instytucja przeznaczy w nim 350 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki na innowacyjne projekty badawczo-rozwojowe, których powodzenie wymaga współpracy biznesu, nauki, a także organizacji pozarządowych.

Komórkowa terapia raka trzustki, innowacyjne metody leczenia nowotworów głowy i szyi czy też nowoczesne kable elektroenergetyczne wysokich napięć oparte na oksydowanych drutach aluminiowych, zapewniające zwiększoną moc przesyłową i niższe straty energii – to tylko wybrane przykłady projektów, które aktualnie realizują konsorcja, z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich. Aby uzyskać wsparcie, partnerzy tworzący te konsorcja dopracowali szczegóły przedsięwzięć, formalnie zawiązali współpracę oraz złożyli wnioski do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

*– Jednym z głównych priorytetów NCBR jest łączenie nauki i biznesu. I to między innymi dzięki takim instrumentom jak konkurs Ścieżka SMART, możemy zbliżać te dwa światy. Kierujemy tu wsparcie na projekty, których realizacja wymaga współpracy. Takie podejście pomaga tworzyć rozwiązania o wysokiej wartości naukowej, po czym wdrażać je na rynek. W ten sposób innowacje znajdują swoje zastosowanie w naszym życiu codziennym – czy to w leczeniu, pozyskiwaniu przyjaznej środowisku energii, czy usprawnieniu działań – powiedział **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.*

W naborze mogą być dofinansowane projekty, które są realizowane przez przedsiębiorstwa (MŚP lub duże) w ramach konsorcjum z innymi przedsiębiorstwami, organizacjami badawczymi lub organizacjami pozarządowymi. Liderem konsorcjum musi być przedsiębiorstwo.

Uprozczone procedury

W nowym konkursie Ścieżki SMART zrezygnowano z modularności wniosków o dofinansowanie. Każde z konsorcjów aplikując do NCBR musi obowiązkowo zaplanować realizację prac badawczo-rozwojowych w celu wytworzenia innowacyjnych produktów, technologii, usług lub procesów. Każdy z członków konsorcjum musi być odpowiedzialny za realizację przynajmniej jednego zadania w ramach prac B+R. Dodatkowo, w projekcie można zaplanować zadania związane z promocją zagraniczną wypracowanych w toku prac projektowych rozwiązań oraz działania związane z rozwojem kompetencji pracowników zaangażowanych w realizację projektu.

Wszystkie zgłoszone w naborze projekty muszą wpisywać się w Krajowe Inteligentne Specjalizacje. Komisja Europejska dopuściła możliwość realizacji projektów podwójnego zastosowania, czyli rozwiązań, które mogą zostać użyte zarówno w celach cywilnych, jak i wojskowych. Przedmiot projektu nie może dotyczyć rozwiązań mających zastosowanie wyłącznie militarne.

Nabór wniosków o dofinansowanie rozpoczął się 9 kwietnia 2026 r. i potrwa do 12 czerwca 2026 r. (w ostatnim dniu naboru do godz. 16.00). Łączny budżet naboru to 350 mln zł, a kwota wnioskowanego dofinansowania nie może przekroczyć 140 mln zł na cały jeden projekt.

Każda osoba, która chciałaby uzyskać więcej informacji na temat naboru Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach może zgłosić się do działającego w NCBR [Punktu Informacyjnego](#). Pytania można kierować telefonicznie, mailowo bądź umówić się na spotkanie stacjonarne lub online.

Nabór Ścieżka SMART Projekty realizowane w konsorcjach realizowany jest w ramach Priorytetu I. Wsparcie dla przedsiębiorców programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie: gov.pl/ncbr

Toruń

Miasto poszukuje dyrektorów szkół

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Do 6 i 13 maja składać można oferty w konkursach ogłoszonych przez Urząd Miasta Torunia. Chodzi o kandydatów na dyrektorów placówek oświatowych.

Konkursy dotyczą w sumie dwunastu placówek w mieście: dwóch przedszkoli, sześciu podstawówek, dwóch zespołów szkół, jednego liceum i jednej miejskiej placówki kultury. Postępowania zostały ogłoszone, bo dotychczasowym dyrektorom kończą się kadencje, albo odchodzą oni z pracy.

Ogłoszone przez miasto konkursy dotyczą następujących placówek:

- Przedszkola Miejskiego nr 14 w Toruniu przy ul. Inowrocławskiej 44,
- Przedszkola Miejskiego nr 16 w Toruniu przy ul. Sucharskiego 2,
- Szkoły Podstawowej nr 5 w Toruniu przy ul. Żwirki i Wigury 1,
- Szkoły Podstawowej nr 7 w Toruniu przy ul. Bema 66,
- Szkoły Podstawowej nr 11 w Toruniu przy ul. Gagarina 36,
- Szkoły Podstawowej nr 13 w Toruniu przy ul. Krasieńskiego 45/47,
- Szkoły Podstawowej nr 14 w Toruniu przy ul. Hallera 79,
- Szkoły Podstawowej nr 31 w Toruniu przy ul. Dziewulskiego 41b,
- Zespołu Szkół nr 19 w Toruniu przy ul. Dziewulskiego 41c,
- Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Toruniu przy ul. Osikowej 15,
- X Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu przy Placu św. Katarzyny 9,
- Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu przy ul. Przemczynie 11/15.

W takiej rekrutacji nie może wystartować każdy. Trzeba spełnić ściśle określone warunki. Kandydat na dyrektora musi być osobą zdrową i niekaraną, posiadać tytuł nauczyciela mianowanego bądź dyplomowanego, wyższe wykształcenie magisterskie i uprawnieniami do kierowania oświatą. Ponadto wymagane jest co najmniej 5-letnie doświadczenie w pracy przy tablicy i pozytywna ocena dorobku zawodowego. Bardzo ważna jest też autorska koncepcja pracy placówki, którą kandydat chce kierować. Co ważne, przy ogłaszaniu swojego pomysłu na daną placówkę kandydat ma prawo wykorzystać na przykład prezentację multimedialną.

Kto wybierze dyrektorów? Tak jak nakazuje prawo, będą to specjalnie powołane komisje konkursowe powołane przez prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego.

Do 6 maja dokumenty można składać można ubiegając się o stanowisko dyrektora w PM nr 14, PM nr 16, SP nr 7, SP na 11, SP nr 14 i SP nr 31. Do 13 maja natomiast czas mają osoby zainteresowane szefowaniem SP nr 5, SP nr 13, ZS Gastronomiczno-Hotelarskich, ZS nr 19, X LO i MDK.

Warto podkreślić, że ogłoszenie konkursu wcale nie musi oznaczać zmiany na stanowisku dyrektora danej placówki. Często bywa tak, że dotychczasowy szef szkoły czy przedszkola ponownie zgłasza swoją kandydaturę i wygrywa. Od września więc w niektórych placówkach oświatowych mogą rządzić nowi „starzy” dyrektory.

Nowi dyrektorzy dwunastu toruńskich placówek obejmą swoje stanowiska od 1 września 2026 roku.

©P



Nowi dyrektorzy będą zarządzać placówkami oświatowymi od 1 września 2026 roku

Archeolodzy dokopują się nad Wisłą do korzeni miasta

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Na terenie średniowiecznego kompleksu szpitalno-klasztornego Ducha Świętego odkryto ogromny ceglany mur wyższy od murów obronnych Torunia i starszy od poszukiwanego kościoła.

W poprzedniej relacji informowaliśmy o odkrywanych przez archeologów pochówkach z początku XV wieku. Dość szczególnych, ponieważ ludzie, który zmarli najprawdopodobniej w czasach wojny głodowej z 1414 roku, chowani byli w gruzie. Grabarze musieli się bardzo napracować, kopali groby w rumowisku z potłuczonych dachówek, cegieł i kamieni. Archeolodzy również nie mieli łatwo. Wysiłek został nagrodzony, pod rumowiskiem znajdował się ogromny mur.

- Udało nam się odsłonić relikty najstarszej architektury murowanej tej części zapomnianego nabrzeża - mówi dr Ryszard Kaźmierczak z Instytutu Archeologii UMK. - Czegoś takiego się nie spodziewaliśmy. Mury, które teraz odkrywamy mają przeszło 4,5 metra wysokości, a wciąż jeszcze nie jesteśmy na poziomie gruntu z czasów lokacji miasta.

Patrzmy na wewnętrzne ściany wielkiego budynku, którego nie ma na żadnym ze znanych planów kompleksu



Na tych gruzach powstał cmentarz oraz kolejne budowle zniszczone później podczas potopu

Ducha Świętego. O tym, że są to ściany wewnętrzne świadczą np. nisze, w których stawiano oświetlające pomieszczenia świece bądź kaganki. Na jednej z nich wyraźnie widać ślady użycia. Jest też zamurowane okno. Na ceglanych murach, które miały ponad 4,5

O tym, że są to ściany wewnętrzne świadczą na przykład nisze, w których stawiano oświetlające świece bądź kaganki.

metra wysokości, znajdowała się najprawdopodobniej kolejna kondygnacja o konstrukcji szkieletowej, na niej natomiast znajdował się kryty dachówkami dach.

Wygląda na to, że na początku XV wieku doszło tu do wielkiego pożaru. Wnętrze szpitala, bo najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z założonym w 1242 roku szpitalem, zostało zasypane gruzem. Później teren ten został przyłączony do cmentarza przy kościele i klasztorze, do którego w pierwszej połowie XV stulecia powróciły benedyktynki.

Za ich czasów kompleks został rozbudowany, klasztor i szpital działały aż do potopu, gdy na polecenie szwedzkiego okupanta wszystko zostało zburzone.

W dokładnym datowaniu najnowszych znaleziska pomoże znaleziony przez archeologów drewniany pal wbity w ławę fundamentową. Dzięki badaniom dendrochronologicznym można ustalić rok, w którym zostało ścięte drzewo. Pytanie tylko, czy pal został wbity podczas budowy muru i czy sięga jego fundamentu. No i na jakiej głębokości podstawa tego fundamentu się znajduje.

- To już nie powinno być głęboko - mówi Ryszard Kaźmierczak. - Z drugiej strony jednak, gdy zaczynaliśmy badania, też myśleliśmy, że nie będziemy musieli głęboko kopać, a później z jednego metra zrobiły się dwa, z dwóch trzy i w końcu teraz jesteśmy na niemal siedmiu metrach głębokości.

Jest to prawdziwa podróż w głąb dziejów. Mur znika w północnej ścianie wykopu. Dalszy ciąg budowli znajduje się pod fortelnym ogrodzeniem wzniesionych na początku XX wieku obiektów gazowni. Za tym ogrodzeniem powinny się znajdować relikty jednego z najstarszych toruńskich kościołów. Niesamowity prezent robi Toruń badaczom na swoje 800. urodziny. ©P

Najstarsze liceum w regionie świętowało

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

10 kwietnia, społeczność I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu obchodziła doroczne Święto Szkoły.

Święto Szkoły w ILO w Toruniu to już tradycja. I choć kalendarzowo wypada w lutym, obchody zawsze organizowane są wiosną, tak aby połączyć je od razu z drzwiami otwartymi.

Podczas świętowania przedstawiciele toruńskiego magistratu wręczyli gratulacyjne listy i drobne upominki, aby uhonorować jedną z ważniejszych placówek w naszym regionie. W uroczystości uczestniczył przewodniczący Rada Miasta Torunia, Łukasz Walkusz. W swoim wystąpieniu podkreślił rolę „Jedynki” w kształceniu kolejnych pokoleń mieszkańców miasta. Dagmara Zielińska,



W piątek społeczność I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu obchodziła Święto Szkoły

zastępca prezydenta Torunia, przekazała natomiast patrona szkoły, tak aby mieć pewność, że zerknął on będzie na uczniów z każdego zaułka. - Toruńska „Jedynka” jest ważną placówką w naszym mieście, przyczynia się do podnoszenia poziomu naszych szkół, kształci wielu wybitnych absolwentów i przede wszystkim jest naprawdę do-

brze zarządzana - mówiła Dagmara Zielińska.

Toruńska „Jedynka” jest jedną z najstarszych szkół w Polsce. Jej tradycje sięgają XVI wieku. Wywodzi się ze szkoły miejskiej działającej przy Katedrze Świętych Janów w Toruniu, w której pod koniec XV wieku naukę pobierał Mikołaj Kopernik. W 1568 r. szkoła została prze-

kształcona w Scholę Thorunen-sis, a w 1594 w Gimnazjum Akademickie w Toruniu, jedną z najważniejszych szkół średnich ówczesnej Rzeczypospolitej. W 1855 szkoła została przeniesiona do obecnego budynku przy ul. Zaułek Prosowy. Od 1926 placówka nosi imię Mikołaja Kopernika. W okresie międzywojennym gimnazjum toruńskie uchodziło za jedną z najlepszych szkół w kraju. II wojna światowa przyniosła dramatyczne straty - ponad 200 nauczycieli i wychowanków szkoły straciło życie. W 1968 r. w auli liceum odsłonięto tablicę upamiętniającą poległych i zamordowanych.

W historii szkoły zapisało się wielu wybitnych absolwentów, między innymi językoznawca Samuel Bogumił Linde, pisarz Stanisław Przybyszewski, lekarz i anatom Samuel Thomas von Sömmerring oraz rysownik i satyryk Zbigniew Lengren. ©P

Ostatnia warstwa na trasie staromostowej

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Na budowie trasy staromostowej w centrum Torunia trwa układanie ostatniej warstwy nawierzchni na jezdniach. Z początkiem maja ma być w pełni przejezdna.

Układanie warstwy ścieralnej na tej trasie rozpoczęło się w czwartek 9 kwietnia. Pojawiła się na fragmencie wschodniej jezdni Alei 700-lecia Torunia między Czerwoną Drogą a ulicą Gałczyńskiego.

Na poniedziałek 13 kwietnia zaplanowano jej układanie na równoległym, zachodnim fragmencie tej ulicy, czyli od strony Osiedla Młodych. W związku z tym kierowców czekają istotne zmiany w organizacji ruchu:

- wyjazd z parkingu znajdującego się w pobliżu obiektu Cinema City odbywać się będzie przez teren budowy trasy staromostowej w kierunku ulicy Dekerta;
- wyłączony z użytkowania będzie parking przy Alei 700-lecia Torunia;
- nie będzie możliwy wjazd w Aleję 700-lecia Torunia od strony ulicy Gałczyńskiego.

- Początek poniedziałkowych prac w Alei 700-lecia Torunia zaplanowano na godzinę 7. Zakończą się tego samego dnia, po południu lub wieczorem, w zależności od przebiegu robót i warunków atmosferycznych. W tym okresie będą obowiązywać wspomniane zmiany w organizacji ruchu. Apelujemy do kierowców o stosowanie się do niej i o ostrożność - wyjaśnia Agnieszka Kobus-Peńsko, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu.

Warstwa ścieralna musi jeszcze zostać ułożona na jezdniach trasy staromostowej między ulicami Gałczyńskiego i Dekerta. Wygląda na to, że nie będzie problemu z zakończeniem całej inwestycji do 30 kwietnia. Do oddania do użytkowania odcinka trasy staromostowej w centrum Torunia do tego terminu zobowiązała się firma Balzola Polska. Nastąpi to o dwa miesiące przed terminem przewidzianym w jej umowie z MZD.

Kolejne roboty w centrum

Finisz budowy odcinka trasy staromostowej nie oznacza, że nic się nie będzie działo



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na budowie trasy staromostowej trwa układanie ostatniej, tzw. ścieralnej nawierzchni jezdni

w tym rejonie Torunia. Przypomnijmy, że powstanie dodatkowy pas ulicy Kraszewskiego - do prawoskrętu w Aleję św. Jana Pawła II. Zamieniona w niego zostanie zatoka autobusowa i postój taksówek. To rozwiązanie ułatwi przejazd przez Rondo Niepodległości, na którym oprócz ulicy Kraszewskiego i Alei św.

Jana Pawła II zbiegają się Czerwona Droga i Aleja 700-lecia Torunia.

Planowany jest także remont dobiegającej do Alei 700-lecia ulicy Gałczyńskiego. MZD szuka w przetargu jego wykonawcy. Remont ma objąć odcinek Gałczyńskiego między Aleją 700-lecia Torunia a ulicą Matejki.

- Zaplanowana jest zarówno modernizacja jezdni, jak i przyległej infrastruktury pieszej oraz parkingowej, a także prace związane z sieciami podziemnymi i oświetleniem drogowym. Ulica Gałczyńskiego zyska nową, bezpieczniejszą i wygodniejszą nawierzchnię - zapowiada Agnieszka Kobus-Peńsko.

W ramach robót na odcinku ulicy Gałczyńskiego przewidziano między innymi:

- frezowanie istniejącej nawierzchni jezdni na głębokość około 4 centymetrów,
- wykonanie nowej warstwy ścieralnej,
- wymianę i ustawienie nowych krawężników betonowych,
- rozbiorę uszkodzonych odcinków chodników po obu stronach jezdni oraz ich odbudowę z wykorzystaniem płyt betonowych 35x35 cm,
- montaż pasów ostrzegawczych w rejonie przejść dla pieszych,
- odnowienie zatok parkingowych,
- wykonanie zjazdów i dojazdów na teren cmentarza z kostki kamiennej,
- odtworzenie oznakowania poziomego,

- wymianę słupków blokujących na nowe bariery U-12a i U-12c.

Remont ulicy Okólnej

MZD rozpoczął już także przygotowania do remontów ulic św. s. Faustyny, Krasieńskiego między ulicami Kochanowskiego a Reja, Podgórznej między ulicami Lelewela a Legionów. Od niedawna szuka w przetargu wykonawcy modernizacji ulicy Okólnej.

Zaplanowany został remont Okólnej odcinka między ulicami Łódzką a Podgórzską oraz budowa ronda na jej krzyżowaniu z ulicą Strzałową. Zadanie to zostanie zrealizowane w dwóch etapach. W pierwszym będzie budowane rondo i remontowany fragment Okólnej między ulicami Strzałową a Podgórznią. Potem, w ramach drugiego etapu, remont obejmie fragment od Łódzkiej do Strzałowej.

- Remont ulicy Okólnej obejmuje wymianę nawierzchni jezdni, krawężników i chodników. Zostaną także zamontowane elementy poprawy bezpieczeństwa, uzgodnione z Radą Okręgu Rudak - podkreśla Agnieszka Kobus-Peńsko. ©©

Po zabiegu syna senatora NFZ zarządził kontrolę

AP, PAP
redakcja@polskapress.pl

Po doniesieniach medialnych o tym, że bliski senatora Tomasza Lenza był operowany poza kolejką w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim, NFZ zarządziło natychmiastową kontrolę.

- Podjęliśmy decyzję o natychmiastowym przeprowadzeniu kontroli w obszarze dostępności do świadczeń, która rozpoczęła się 7 kwietnia - poinformowała Barbara Nawrocka, rzecznik prasowy Kujawsko - Pomorskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

I podkreśliła: - Niezależnie od rozpoczętej kontroli, dyrekcja Kujawsko-Pomorskiego NFZ zwróciła się tego samego dnia do placówki z prośbą o pilne wyjaśnienie zaistniałej sytuacji.

Jako pierwsza napisała o tym Wirtualna Polska. W szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim miało dojść do nieprawidłowości przy organizacji zabiegu medycznego, który miał zostać wykonany dla osoby z rodziny senatora KO Tomasza Lenza.

W artykule WP wskazano, że zabieg miał się odbyć poza standardową procedurą, bez formal-

nej zgody i dokumentacji medycznej, a także bez kolejki. W udzielaniu pomocy medycznej mieli uczestniczyć - jak informuje WP - ordynator chirurgii i anestezjolog, którzy w tym czasie pełnili dyżur na różnych oddziałach.

Jak utrzymuje dyrektor szpitala Mariusz Trojanowski, o sprawie dowiedział się od dziennikarzy. Powiedział Polskiemu Radiu PiK, że w tej sprawie trwa postępowanie wyjaśniające.

Tymczasem Tomasz Lenz, w oświadczeniu wyjaśnił, że podawane przez media informacje „nie oddają rzeczywistego przebiegu zdarzeń”.

Jak podkreślił, chodziło o świadczenie udzielone jego małoletniemu synowi. „Dokumentacja została sporządzona, a mój syn opuścił szpital tego samego dnia po godzinie 18.00, po zakończeniu koniecznej obserwacji i za zgodą lekarzy. Szczególnie bulwersujące jest wykorzystywanie zdrowia małoletniego dziecka do budowania sensacyjnej narracji medialnej opartej na anonimowych relacjach i insynuacjach” - napisał w oświadczeniu senator Lenz. ©©

Szkoły zaprosiły kandydatów na drzwi otwarte

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

„Jedynka”, „trójka” i „dziesiątka” to tylko niektóre toruńskie ogólniaki, gdzie w minioną sobotę odbyły się drzwi otwarte. My byliśmy w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego i VIII LO.

Wiosna to ważny czas w edukacji. Szczególnie dla szkół średnich, które zaczynają starania o kandydatów, najlepiej tych najzdolniejszych i utytułowanych. Nabór formalnie zaczyna się w maju, jego wyniki będą w lipcu.

Można zobaczyć na własne oczy

Jednym ze sposobów na przyciągnięcie chętnych są drzwi otwarte. To imprezy, podczas których potencjalni pierwszoklasiści i ich rodzice mają możliwość zapoznania się z bazą lokalową placówki i jej ofertą. Mogą obejrzeć pracownię przedmiotową, sale gimnastyczne, a w przypadku szkół technicznych - warsztaty. To także okazja, by porozmawiać z uczniami danej placówki oraz z jej kadrą nauczycielską.

Szkoły zwykle nie ograniczają się do oprowadzania po budynku. Drzwiom otwar-



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W minioną sobotę drzwi otwarte zorganizowano w kilku toruńskich szkołach średnich, Także w VIII LO

tym towarzyszą pokazy, konkursy, zajęcia warsztatowe. Wszystko po to, by jak najatrakcyjniej się pokazać. W przypadku szkół średnich ważne są też wyniki matur oraz laureaci olimpiad przedmiotowych. Tym szkoły także chętnie się chwala.

Klimat w szkole jest najważniejszy

W minioną sobotę drzwi otwarte zorganizowano w kilku toruńskich szkołach średnich. To m.in. Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące, I LO na starówce, III LO na Skarpie, X LO przy Pl. św. Katarzyny.

Drzwi otwarte - w antycznym klimacie - odbyły się także w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego i VIII LO przy ul. Grunwaldzkiej.

- Było mnóstwo atrakcji, pokazów, a nawet przedstawienie teatralne - mówi Urszula Przedpeńska, dyrektorka ZSPS i VIII LO. - Pokazaliśmy, że w naszej szkole naprawdę można rozwijać talenty, można iść do przodu. Jednak najważniejsze, co chcieliśmy przekazać, to klimat, atmosferę naszej szkoły. Uważamy, że to kluczowe dla młodych ludzi, by czuli się dobrze w nowym środowisku.

Drzwi otwarte to już mocno sprawdzona formuła. Świadczą o tym choćby liczby. W VIII LO nie policzono jeszcze uczestników tegorocznej ich edycji, ale podczas takiej imprezy w 2025 roku szkołę odwiedziło ok. 2 tys. osób.

- Pokazaliśmy nie tylko szkołę i pracownię, ale także nasz internat. Możliwość zamieszkania w nim to też bardzo ważna sprawa dla wielu naszych kandydatów - dodaje Urszula Przedpeńska.

W ZSPS i VIII LO w roku szkolnym 2026/2027 planowanych jest siedem pierwszych klas - jedna w Technikum nr 8, sześć w VIII LO.

Tu będą jeszcze drzwi otwarte

- Zespół Szkół Mechanicznych, Elektrycznych i Elektronicznych - 16 kwietnia, godz. 9-14.
- Zespół Szkół Technicznych - 17 kwietnia, godz. 12-15, 18 kwietnia godz. 9-12.
- Zespół Szkół Ekonomicznych - 18 kwietnia, godz. 10-13.
- Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich - 18 kwietnia, godz. 9-13.
- V LO - 18 kwietnia, godz. 10-13
- Zespół Szkół Inżynierii Środkowiska - 22 maja, godz. 12-16.
- VII LO - 30 maja. ©©

FESTIWAL W TYM ROKU DO FINAŁU ZAKWALIFIKOWANO CZTERY TYTUŁY SPOŚRÓD 26 ZGŁOSZONYCH

Zbliża się Gwiazdodobiór Kryminalny

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Po raz piąty Toruń zamieni się w centrum literatury kryminalnej. W dniach 22-26 kwietnia odbędzie się kolejna edycja festiwalu Gwiazdodobiór Kryminalny Kujawy i Pomorza.

Gwiazdodobiór Kryminalny Kujawy i Pomorza poświęcony jest literaturze kryminalnej i sensacyjnej. Z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników z całego kraju. Organizatorami festiwalu są Książnica Kopernikańska w Toruniu oraz Fundacja Kult. Kultury.

W nowej siedzibie

- Promujemy literaturę gatunkową i chyba dobrze nam to wychodzi, skoro spotykamy się w murach Książnicy na Gwiazdodobiorze Kryminalnym już po raz piąty - mówi Danetta Ryszkowska-Mirowska, dyrektor Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu. - Mamy informacje, że stajemy się jednym z lepszych i najważniejszych festiwali dotyczących kryminałów. Zresztą



W ubiegły czwartek organizatorzy przedstawili wyjątkowo bogaty program tegorocznej edycji toruńskiego festiwalu

kryminały cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród Torunian. Tegoroczna edycja będzie wyjątkowa, nie tylko ze względu na bardzo szeroki program, ale przede wszystkim przez to, że wszystko odbywać się będzie w naszej nowej siedzibie, a jeśli pogoda pozwoli, to także na patio - dodaje Danetta Ryszkowska-Mirowska.

Tegoroczna edycja obejmuje łącznie 35 wydarzeń. W progra-

mie znalazło się 8 spotkań autor-skich, 8 warsztatów, 8 paneli dyskusyjnych oraz 8 wykładów. Uzupełnieniem będą trzy wydarzenia specjalne: gra miejska, wydarzenie literackie w formie „crime story wierszem” oraz gala finałowa.

- Tegoroczna edycja zapowiada się naprawdę mocno. Sporo warsztatów. Nie tylko tych literackich, ale także scenariuszowe oraz tych realizowanych

przed medyka sądowego. Takich atrakcji jeszcze na żadnym kryminalnym festiwalu chyba nie było - zapowiada Robert Małecki, dyrektor programowy festiwalu.

Mnóstwo gości

W festiwalu weźmie udział ponad 50 zaproszonych gości. Wśród nich znajdują się autorzy literatury kryminalnej, przedstawiciele środowiska wydawni-

czego oraz eksperci zajmujący się tematyką przestępczości. Wśród zaproszonych gości są m.in. Ian Rankin, szkocki pisarz i autor serii o inspektorze Rebusie oraz Michał Sýkora, czeski autor powieści kryminalnych i teoretyk literatury.

- Nie zabraknie też oczywiście kryminalnych premier. Podczas festiwalu ukażą się książki Katarzyny Bondy, Michała Wierzyby czy Mariusza Czubaja - informuje Robert Małecki.

W programie udział potwierdzili również polscy pisarze, m.in. Wojciech Chmielarz, Zygmunt Miłoszewski, Maciej Siembieda, Anna Kańtoch, Jakub Ćwiek oraz Małgorzata Oliwia Sobczak. W wydarzeniach udział wezmą także dziennikarze, krytycy literaccy, a także specjaliści z zakresu kryminalistyki i medycyny sądowej.

- Wyróżnikiem naszego festiwalu bez wątpienia są spotkania nie tylko z autorami, ale właśnie też ze specjalistami, o których w kryminałach często czytamy. W tym roku pojawi się aż jedenastu ekspertów, którzy opowiedzą o swojej kryminalistycznej pracy, ale nie tylko. Pojawi się

też temat agresji, AI w służbie kryminalistycznej czy literackiej. Pojawi się też pojedynek medyków sądowych, to całkowita nowość. Zapraszamy do udziału w naszym Gwiazdodobiorze Kryminalnym - zachęca Robert Małecki.

Istotnym elementem festiwalu jest konkurs na Kryminalny Debiut Roku. W tegorocznej edycji zgłoszono 26 powieści wydanych w 2025 roku. Do finału zakwalifikowano cztery tytuły: „Trzy” Gabrieli Pawliny, „Matilde” R.A. Olka, „Zamglone” Marcela Frątczaka, „Wolta” Dariusza Gizaka.

Laureat zostanie ogłoszony 25 kwietnia podczas gali kończącej festiwal. Nagroda wynosi 25 tysięcy złotych i jest finansowana przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dodatkowo przyznana zostanie nagroda dla redaktora nagrodzonej książki.

Organizatorzy zapowiadają kontynuację wydarzeń również po zakończeniu głównej części festiwalu. Do listopada planowane są spotkania autorskie połączone z premierami książek. ©

„Uwierz w sport, tak jak Biały Miś”. Finał już we wtorek!

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

BIAŁY MIŚ. O tytuł najlepszej szkoły w regionie rywalizować będą uczniowie z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza.

Finał Wojewódzkiego Białego Misia pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś” odbędzie się już we wtorek, 14 kwietnia, w Kujawsko - Pomorskiej Arenie Toruń.



Już we wtorek poznamy najlepszą szkołę regionu

Tam spotka się pięć szkolnych reprezentacji. Będą to uczniowie szkół podstawowych z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza. Drużyny wyłonione zostały w eliminacjach rozgrywanych w poszczególnych miastach.

UCZESTNICY FINAŁU WOJEWÓDZKIEGO

- Szkoła Podstawowa nr 14 z Torunia
- Szkoła Podstawowa nr 16 z Bydgoszczy
- Szkoła Podstawowa nr 20 z Grudziądza

- Szkoła Podstawowa nr 6 z Inowrocławia
- Szkoła Podstawowa nr 22 z Włocławka

Faworytów trudno wskazać, bo każda z finałowych reprezentacji ma swoje mocne i zapewne też nieco słabsze strony. A każdy z młodych sportowców będzie chciał się pokazać z jak najlepszej strony.

Na uczestników finałowej rywalizacji czekają już sprawnościowe konkurencje; specjalnie przygotowane tory przeszkód z piłkami, szarfami czy

pałeczkami sztafetowymi. Wszystkie konkurencje będą punktowane - liczyć się będzie nie tylko szybkość, ale i poprawność wykonania zadań. Nad wszystkim czuwać będą doświadczeni sędziowie.

Na wszystkich uczestników finału czekają nie tylko sportowe emocje, ale również pamiątkowe medale, pluszowe misie - maskotki naszego turnieju i inne nagrody.

Do Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń serdecznie zapra-

szamy kibiców - młodym sportowcom na pewno przyda się gorący doping z trybun! Finał odbędzie się 14 kwietnia (wtorek), startujemy o godzinie 17.00.

Turniej wojewódzki odbywa się pod hasłem „Uwierz w Sport, tak jak Biały Miś”, a jego Partnerem Strategicznym jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Organizatorem turnieju bydgoskiego i wojewódzkiego Biały Miś jest Gazeta Pomorska.

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



Prezydent Miasta Torunia
Paweł Gulewski

PATRONI MEDIALNI



TVP info



Q604908350A

PARTNERZY



Czas na Erste

Rozmowa z PIOTREM MIELEWCZYKIEM, dyrektorem Biura Klienta Biznesowego i PAWŁEM LISEM, dyrektorem 1 Oddziału Santander Bank Polska

Santander Bank Polska już wkrótce zmieni się w Erste Bank Polska?

Paweł Lis: Już wkrótce, bo w weekend 24-26 kwietnia 2026 r. planujemy rozpocząć rebranding, czyli zmianę naszej marki na Erste Bank Polska. Od stycznia mamy nowego głównego akcjonariusza – Grupę Erste. Silna, wiodąca grupa bankowa w Europie Środkowej doceniła naszą pozycję rynkową i bardzo dobre wyniki.

Odbieramy to jako dowód uznania oraz potwierdzenie ogromnej wartości naszego banku, osiąganych wyników finansowych i jakości usług. Od prawie 40 lat służymy naszym klientom – z tą samą energią, dopasowanymi produktami, najwyższą jakością. I nadal będziemy.

Piotr Mielewczyk: Polska to rynek o ogromnym potencjale, zatem naturalne, że chcąc wejść na ten rynek, wybrano partnera, który jest mocny, wiarygodny i jakościowo spójny z wartościami. Dochodzi do tego jeszcze jeden aspekt: wysoki poziom ekspertyz naszego zespołu. Mamy znakomitych ekspertów, którzy od lat pomagają rozwijać się zarówno lokalnym firmom, jak i dużym międzynarodowym korporacjom. I właśnie to profesjonalne i przewidywalne podejście jest najbardziej cenne w branży bankowej.

Klienci zaczynają zauważać, że część oddziałów Santander Bank Polska wygląda nieco inaczej niż dotychczas. Czy to już początek rebrandingu?

Paweł Lis: Mamy rozbudowaną sieć, tysiące punktów kontaktu z klientem, bardzo wiele materiałów, systemów i elementów wizualnych. Dlatego przygotowania rozpoczęliśmy wcześniej – tak, aby cały proces przebiegł sprawnie i w sposób niemal nieodczuwalny dla klientów. Stąd pewne miejsca są już częściowo dostosowane do nowej identyfikacji. Wszystko robimy etapowo i z zachowaniem pełnej spójności oraz zgodnie z przepisami prawa.

Piotr Mielewczyk: W ten sposób nie tylko zapowiadamy nadchodzącą zmianę i zapoznajemy naszych klientów z nową marką. Chcemy, aby klienci czuli, że wprowadzamy ich w tę zmianę krok po kroku. Przykładamy również dużą wagę do zapewnienia ciągłości działania, stabilności i bezpieczeństwa. W naszej współpracy z klientami nic się nie zmienia.

Czy klienci Santander Bank Polska powinni przygotować się na jakieś zmiany?



Paweł Lis: Nie. Cały proces zmiany marki przeprowadzimy tak, aby był jak najmniej odczuwalny dla naszych klientów. Nowe będzie logo i kolory. Ale nasi klienci nadal bankują z nami jak dotychczas, w placówkach spotykają tych samych doradców. Nasz bank to przede wszystkim ludzie, którzy dbają każdego dnia o klientów.

W banku już przygotowujemy się do procesu zmiany marki. Przede wszystkim informujemy o nowej marce banku w naszych kampaniach reklamowych – dodaliśmy specjalne oznaczenia z informacją o tym, że wkrótce zmienimy się w Erste Bank Polska. Systematycznie informujemy klientów o kolejnych etapach, zwracamy uwagę na aspekty bezpiecznego bankowania. Nie zmieniamy numerów kont, haseł, PIN-ów czy numeru infolinii.

Piotr Mielewczyk: Mamy nowego akcjonariusza, ale fundamenty naszej działalności pozostają bez zmian. Z perspektywy klientów firmowych nic się nie zmienia w naszej codziennej współpracy. Klienci mają tych samych bankierów i doradców, tę samą infrastrukturę, te same produkty, procesy i tę samą bankowość elektroniczną. Wszystkie umowy pozostają w mocy. Warto pamiętać, że takie zmiany są przygotowywane

z wyprzedzeniem właśnie po to, aby klienci nie musieli podejmować dodatkowych działań.

Macie ofertę dla wszystkich grup klientów, czy coś się w tej kwestii zmieni?

Paweł Lis: Naturalnie nadal będziemy obsługiwać wszystkie grupy klientów. Mamy ofertę m.in. dla dzieci i młodzieży, rodziny, klientów zamożnych i bardzo zamożnych. Obsługujemy małe i średnie firmy. Jednocześnie rozwijamy ofertę produktów codziennego bankowania, a także kredyty, depozyty i inwestycje. Jeszcze przed wakacjami pojawi się kilka nowości w naszej ofercie. Nadal będziemy rozwijać naszą aplikację mobilną. Chcemy, aby korzystanie z naszych rozwiązań było dla klientów jak najbardziej wygodne i bezpieczne. Ostatnio wprowadziliśmy w bankowości internetowej ochronę behawioralną, aby nasi klienci byli jeszcze bardziej bezpieczni. I będziemy dalej rosnąć z naszymi klientami.

Jesteśmy jednym z najbardziej stabilnych i rentownych banków w kraju, o ugruntowanej silnej pozycji i bardzo dobrych wynikach finansowych. Nasza jakość obsługi oraz produkty są doceniane nie tylko przez klientów, ale także w niezależnych konkursach – jesteśmy „Najlepszym Bankiem dla firm” Forbesa, co roku stajemy na po-



dium w rankingu Złoty Bank czy Instytucji Roku.

Piotr Mielewczyk: Z kolei w segmencie firm i korporacji mówimy o pełnej, zaawansowanej ofercie, począwszy od finansowania inwestycji, poprzez leasing i faktoring, aż po obsługę transakcyjną. I tu pojawia się ogromna szansa dla klientów, którzy działają na rynkach międzynarodowych. Dzięki wsparciu Grupy Erste będziemy mogli oferować naszym klientom dodatkowe możliwości w ramach ekspansji zagranicznej.

À propos ekspansji – jak wygląda przyszłość polskich firm z perspektywy banku?

Piotr Mielewczyk: Uważam, że ta perspektywa rysuje się optymistycznie. Coraz więcej polskich firm wychodzi na nowe rynki. Jednocześnie rośnie ich pozycja tam, gdzie już są obecne. Dzięki połączeniu naszej wiedzy i doświadczenia z międzynarodowym know-how Erste będziemy mogli zapewnić naszym klientom nowe możliwości rozwoju. W praktyce oznacza to większą płynność działania między krajami, dostępność kapitału czy lepszą obsługę walutową.

Paweł Lis: Wzrost polskich firm to z perspektywy gospodarki bardzo ważny trend. Silne firmy budują silną klasę średnią, a silna klasa średnia napędza konsumpcję i sprzedaż detaliczną.

To zdrowy, wzajemnie wspierający się ekosystem. Jako bank widzimy, jak dynamicznie rozwija się przedsiębiorczość i jak rośnie skala ambicji polskich firm.

Rebranding to wielkie wyzwanie dla tak dużej organizacji. Czy można powiedzieć, że jak na razie wszystko idzie zgodnie z planem?

Paweł Lis: Zdecydowanie tak. Kluczowe jest jednak to, aby nasi klienci przeszli przez zmianę marki banku w sposób jak najbardziej dla nich wygodny i bezpieczny. Dlatego cały proces przeprowadzamy tak, by był dla nich transparentny. My po prostu robimy swoje: codziennie obsługujemy kilka milionów klientów, realizujemy przelewy, udzielamy kredytów, doradzamy, pomagamy. Bank działa bez zmian. Zapraszamy do naszych placówek oraz do kanałów zdalnych, gdzie można nie tylko otworzyć konto, ale skorzystać z wielu innych produktów, wspierających finanse naszych klientów.

Piotr Mielewczyk: To początek nowego etapu, w którym klienci zyskują siłę nowego międzynarodowego partnera, a jednocześnie zachowują korzyści ze współpracy z bankiem, który znają od lat. Uważam, że to bardzo dobra wiadomość – zarówno dla naszych klientów, jak i dla nas jako instytucji.

O Grupie Erste można przeczytać na erste.pl.

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

NOWALIJKI. KTÓRE WARZYWA WARTO JEŚĆ WIOSNĄ?**Dlaczego nowalijki budzą tyle emocji?**

Nowalijki to pierwsze młode warzywa pojawiające się wiosną - zwykle uprawiane w szklarniach lub tunelach, zanim rozpocznie się pełny sezon polowych zbiorów. Choć są symbolem wiosennej świeżości, to jednocześnie są czasami płonami, które czasem mogą zawierać więcej azotanów czy pestycydów. Wybrane świadomie - są świetnym sposobem na urozmaicenie wiosennej diety.

Które nowalijki są najzdrowsze?

● **Rzodkiewka**
Rzodkiewka to klasyczna wiosenna nowalijka. Bogata w witaminę C, potas i błonnik, działa oczyszczająco i wspiera

metabolizm. Jest niskokaloryczna i świetnie pasuje do kanapek czy sałatek.

● **Szczypiorek**. Pełen witamin A, C i K. Naturalnie wspiera odporność i poprawia trawienie. Zawiera również związki siarki o działaniu przeciwbakteryjnym.

● **Salata masłowa**. Jedna z najdelikatniejszych nowalijek. Bogata w witaminę K, kwas foliowy i błonnik. Idealna do lekkich, wiosennych posiłków.

● **Botwinka**. To jedna z najzdrowszych i często niedocenianych nowalijek. Zawiera żelazo, wapń, magnez, witaminy z grupy B i antyoksydanty. Świetna do zup, sałatek i smoothie.

● **Młody szpinak**. Delikatny, łatwy do jedzenia na surowo. Bardzo bogaty w kwas foliowy, żelazo i luteinę - wspiera wzrok i pracę układu nerwowego.

● **Koperek**. Źródło witamin z grupy B, a także olejków eterycznych, które pomagają przy wzdęciach i wspierają układ pokarmowy.

● **Natka pietruszki**. Prawdziwa bomba witaminy C - ma jej więcej niż cytryna. Wspiera odporność, trawienie i pracę nerek.

Czy wszystkie nowalijki są bezpieczne i zdrowe?

Niestety nie. Choć nowalijki kojarzą się z naturą i świeżością, niektóre mogą zawierać podwyższone poziomy:

● **azotanów** - gdy rośliny są intensywnie nawożone,
● **pestycydów** - zwłaszcza w uprawach przyspieszanych sztucznymi metodami,

● **metali ciężkich** - jeśli warzywa rosły w zanieczyszczonej glebie.

Na które nowalijki uważać?

● **Salata szklarniowa**
Może mieć wyższe stężenia azotanów, jeśli była uprawiana w warunkach słabego oświetlenia. Wybieraj główki zwarte, chrupiące, o naturalnym kolorze.

● **Młoda marchewka**
Wczesne uprawy bywają intensywnie nawożone, co zwiększa ryzyko nagromadzenia azotanów.

● **Ogórki szklarniowe**
Potrafią kumulować pestycydy, zwłaszcza jeśli pochodzą z upraw przyspieszanych.



● **Pomidory zimowe / wczesnowiosenne**
To nie do końca nowalijki - zwykle dojrzewane są w sztucznych warunkach i bywają wzbogacane o substancje wspomagające wzrost.

● **Przerośnięte nowalijki**
Nienaturalnie duże, błyszczące warzywa mogą sugerować zbyt intensywne dokarmianie lub stymulację wzrostu.

Jak zmniejszyć ryzyko?

● **Myj warzywa dokładnie pod bieżącą wodą.**

● **Obieraj te, które mają jadalną skórkę (np. ogórki).**

● **Sięgaj po produkty od lokalnych dostawców lub z upraw ekologicznych.**

● **Wybieraj mniejsze, bardziej naturalnie wyglądające sztuki.**
Jak wybierać zdrowe nowalijki w sklepie i na targu?

Oto kilka prostych zasad, które pomogą Ci kupować naj-

lepszej jakości wiosenne warzywa:

● **Patrz na kolor** - barwa powinna być intensywna, ale naturalna. Zbyt nienaturalny połysk lub idealna symetria mogą sugerować intensywną uprawę.

● **Sprawdź świeżość** - świeże nowalijki są jędrne i sprężyste, nie mają wiotkich liści, nie wydzielają nieprzyjemnego zapachu.

● **Wybieraj mniejsze sztuki.**
Duże, przerośnięte nowalijki mogą pochodzić z mocno stymulowanych upraw.

● **Sezonowość ma znaczenie.**
Nowalijki kupowane w momencie, gdy naprawdę zaczyna się na nie sezon, mają zwykle lepszy skład i mniej chemii.

● **Stawiaj na lokalnych producentów.**
Mniejsi rolnicy często uprawiają w bardziej naturalnych warunkach, bez nadmiernej pomocy wzrostu.

Naturalna ochrona przed kleszczami

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Kleszcze wróciły, a wraz z nimi - porady, jak się przed nimi chronić. Niektóre metody faktycznie mogą działać, inne to tylko mity.

Biolog Torgny Backman wyjaśnia, dlaczego warto zaprzyjaźnić się z czosnkiem, po jakie olejki eteryczne sięgnąć i co zamiast krótko przyciętego trawnika może naprawdę odstrząść kleszcze.

Kleszcze spotkasz nie tylko w lesie. Mogą czyhać wszędzie

Kleszcze to pajęczaki z podgromady roztoczy, które żywią się krwią ludzką i zwierzęcą. Najczęściej żerują od marca do listopada, gdy temperatura powietrza wynosi powyżej 7 stopni C. Niestety, sprzyja im ocieplenie klimatu, które sprawia, że obecne zimy nie są już tak mroźne, przez co pajęczaki mogą być aktywne nawet przez cały rok. Kleszcze lubią miejsca cieniste, ciepłe i wilgotne, takie jak wysokie trawy i krzewy, dlatego najczęściej można na nie trafić w lasach, na łąkach czy w zaroślach. Jednak niech nas to nie zmyli, bo kleszcze można spotkać nie tylko w parku, na miejskim trawniku czy w przydomowym ogródku. Zwykle bytują na roślinach na wysokości do około 1,5 metra.

Wraz z ociepleniem klimatu sezon na kleszcze staje się coraz dłuższy, a zagrożenie



Biolog wyjaśnia, dlaczego warto zaprzyjaźnić się z czosnkiem, po jakie olejki eteryczne sięgnąć i co zamiast krótko przyciętego trawnika może naprawdę odstrząść kleszcze

coraz poważniejsze. Te niepozorne pajęczaki przenoszą groźne choroby, takie jak borelioza czy kleszczowe zapalenie mózgu. Choć ryzyko zakażenia pozostaje niewielkie, warto zrobić wszystko, by uniknąć ukąszenia - zwłaszcza jeśli mamy obniżoną odporność.

Internet jest pełen porad, jak odstrząść kleszcze, ale które z nich naprawdę mają sens? Biolog Torgny Backman w rozmowie z fińskim serwisem yle.fi obala mity i dzieli się wskazówkami opartymi na badaniach. Co działa, a czego lepiej unikać?

Kleszcze jak wampiry? Czosnek jako naturalna tarcza

Miłośnicy czosnku mogą mieć powód do zadowolenia.

- Jeśli lubisz przyprawiać jedzenie czosnkiem, możesz uzyskać dodatkową ochronę przed kleszczami - mówi Backman.

Jak wynika z badań, osoby spożywające codziennie 1-2 ząbki czosnku miały o 30 proc. mniej kleszczy niż grupa kontrolna, która czosnku nie jadła. Aromatyczna przyprawa może więc działać jak naturalny środek odstrząający krwiopijce pajęczaki -

z tym że działa nie zewnętrznie, a od środka.

Jak człowiek może zabezpieczyć się przed kleszczami?

Na liście Backmana znalazły się także olejki eteryczne - np. z eukaliptusa czy cytronelli. Działają przez kilkadziesiąt minut do godziny, dlatego warto je stosować regularnie, np. co godzinę. Ale uważaj - niektóre olejki mogą podrażniać skórę, więc przed użyciem warto je rozcieńczyć lub przetestować na małym fragmencie ciała.

Nie bez znaczenia jest też... genetyka.

WAŻNE**Tymi chorobami zarażają kleszcze**

● **Borelioza** - we wczesnym stadium rozwoju manifestuje się ona przede wszystkim objawami skórными, które mogą przyjmować różną postać, jednakże najczęściej jest to tzw. rumień wędrujący.

● **Kleszczowe zapalenie mózgu** - złe samopoczucie, osłabienie organizmu, uciążliwe bóle głowy, bóle brzucha i mięśniowo-stawowe, nudności i wymioty, a także zwiększoną temperaturę ciała

● **Babeszjoza** - wysoka gorączka, dreszcze, ból głowy, mięśni i stawów (rzadko występuje u ludzi)

● **Anaplazmoza granulocytarna** - groźna choroba gorączkowa

● **Gorączka Q** - ma charakter bezobjawowy. Niekiedy jednak może pojawić się silny i uciążliwy ból głowy, zakażenie górnych dróg oddechowych i wysoka temperatura ciała

● **Bartonelloza** - zakażenie objawia się w głównej mierze powiększeniem węzłów chłonnych

● **Riketsjoza** - powoduje zapalenie naczyń krwionośnych, zwłaszcza tych mniejszych, przyczynia się do powstawania zakrzepów w różnych krążących narządach

● **Tularemia** - objawy przypominają grype. U osób zakażonych można zaobserwować m.in. wysoką temperaturę ciała, bóle mięśniowo-stawowe, kaszel, ból za mostkiem, utrata apetytu i ogólne osłabienie organizmu.

- Wszyscy jesteśmy osobami o różnej genetyce. Dieta, sprawność fizyczna, rozmiar ciała i mikrobiom skóry różnią się i mogą sprawić, że kleszcze będą bardziej przyciągać niektóre osoby - wyjaśnia biolog.

Co zrobić, żeby nie mieć kleszczy?

Kleszcze lubią wilgoć i cień. Zamiast obsesyjnie przycinać trawnik, lepiej postawić na mądre zagospodarowanie ogrodu - np. przez posadzenie krzewów wokół posesji lub stworzenie metrowego pasa z piasku. Jest on idealnym miejscem dla pszczoł żyjących na ziemi,

ale kleszcze nie chcą chodzić po suchych obszarach.

Pamiętaj też o odpowiednim ubiorze. Zakrywaj ciało, włóż spodnie w skarpety, noś wysokie buty i jasne ubrania - łatwiej wtedy zauważyć wędrującego kleszcza. A po powrocie z ogrodu, lasu czy łąki dokładnie obejrzyj ciało - najlepiej w ciągu 24 godzin od spaceru.

Jeśli usuniesz kleszcza w ciągu 24 godzin, ryzyko zakażenia na boreliozę jest minimalne, ale tylko szczepionka pomoże w walce z kleszczowym zapaleniem mózgu.

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 13 KWIETNIA

10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.20 Potencjał gospodarczy regionu
10.30 Podsumowanie sezonu hokejowego 2025/26
10.55 ZUS bliżej Ciebie (7)
11.15 Sowyna Barbarce
11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (8)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Olendrzy w krajobrazie Doliny Dolnej Wisły
16.40 33. Welconomy Forum w Toruniu
17.00 Bulwar sztuki - kwiecień
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Rozmowa dnia
18.25 Pogoda dla Torunia
18.30 Serwis sportowy
18.35 Wsparcie opieki nad zabytkami
19.00 Podsumowanie sezonu hokejowego 2025/26
19.25 Magazyn samorządowy (3/26)
19.50 Chiny - obok nas
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Rozmowa dnia
20.35 Pogoda dla Torunia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Bulwar sztuki - kwiecień
21.25 Konwent Metropolii Toruńskiej w Golu-biu Dobrzyniu
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Rozmowa dnia
22.20 Pogoda dla Torunia
22.25 Serwis sportowy
22.30 2 telewizyjnej szafy - marzec
23.10 Oferty TV Toruń.



Premiera filmu „Kto zabił w filharmonii”

W Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki odbyła się premiera filmu Macieja Hydry „Morderstwo w filharmonii”. To propozycja dla miłośników kina kryminalnego, którzy lubią klasyczne zagadki detektywistyczne. Ważnym elementem jest elegancki świat muzyki poważnej oraz przestrzeń Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

Film dofinansowany został z funduszu filmowego Kujaw i Pomorza. Więcej o tej produkcji w magazynie „Potencjał Gospodarczy Województwa”.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii, ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

INFORMATOR

Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat, ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji, ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście, ul. PKC 2, tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo, ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz, ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach, Dobrzejewice 65, tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży, ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie: tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333
Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych, tel. 800 022 222 (stacjonarne), tel. 22 47 32 354 (komórkowe).
Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy, tel. 703 302 333
MZK Toruń, rozkład jazdy: mzk-torun.pl
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK: tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87, telefon interwencyjny: 666 683 377
Ekopatrol Straży Miejskiej, tel. 56 62 25 877, tel. alarmowy: 986

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Gminy walczą o czyste powietrze

Kowal to niewielkie, liczące ok. 3200 mieszkańców miasto w woj. kujawsko-pomorskim – jedna z najmniejszych pod względem obszaru gmin w Polsce. Prężnie działający tu samorząd postawił na ekologię i wsparcie mieszkańców w wymianie przestarzałych/niefektywnych źródeł ciepła. – Jako jedna z pierwszych gmin w województwie podpisaliśmy porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu na obsługę programu Czyste Powietrze, by pomagać naszym mieszkańcom – mówi burmistrz Eugeniusz Gołembiewski.

Najpierw jednak próbowali ustalić skalę problemu. Kiedy powstała Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków, właściciele i administratorzy zostali zobowiązani do wypełnienia deklaracji w tej sprawie. Kowalski samorząd uzyskał od mieszkańców 100 proc. takich deklaracji. Wtedy okazało się, że na 1100 gospodarstw domowych 70 proc. ogrzewanych było kopciuchami. Urzędnicy postanowili to jak najszybciej to zmienić.

Edukacja najsukuteczniejsza

Przekonywali mieszkańców do skorzystania z programu Czyste Powietrze przez akcje edukacyjne na festynach i innych imprezach plenerowych oraz przez artykuły w lokalnej prasie. Miasto zainstalowało także dwie stacje monitorujące, by mieszkańcy zobaczyli, jak zmienia się jakość powietrza w zależności od pory

roku. Dane publikują na stronie internetowej miasta. Stacje pokazują też, jaka jest różnica w zanieczyszczeniu powietrza między tą częścią Kowala, w której przeważa liczba kopciuchów, i tą w której kopciuchów już prawie nie ma.

Akcje okazały się bardzo skuteczne i pokazały, jak duże jest zainteresowanie mieszkańców takiej gminy jak Kowal programem – do tej pory na ok. 850 właścicieli prywatnych kotłowni (bo część budynków ma charakter wielorodzinny) aż 369 złożyło wnioski o dofinansowanie. Zawarto 336 umów i już zrealizowano 193 przedsięwzięcia. Łącznie do mieszkańców popłynęło ponad 6 mln zł dotacji.

Jeśli nie kopciuch, to co?
Ponieważ w Kowalu, po wielu latach starań, udało się rozpocząć



budowę gazociągu, większość chętnych wymieniała kopciuch na kotły gazowe. Ta opcja była tu najwygodniejsza. W obecnej edycji programu Czyste Powietrze piece na paliwo gazowe nie są już dofinansowywane.

– Z uwagi na zwartą zabudowę miasta, większość mieszkańców decydując się na termomoder-

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

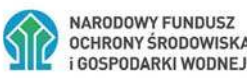
Kowal chlubi się zielenią i czystym powietrzem

Miasto jest dumne ze swojej urody, tutejsza zieleni była kilkakrotnie prezentowana jako wzorzec na ogólnopolskich konferencjach samorządowych oraz w programach telewizyjnych.
– Staramy się być samorządem pod każdym względem ekologicznym. 100 proc. gospodarstw domowych w naszej gminie jest podłączonych do kanalizacji sanitarnej. Jeszcze przed wdrożeniem przepisów 100 proc. naszych mieszkańców miało podpisane umowy na odbiór odpadów. Zlikwidowaliśmy też kopciuchy we wszystkich budynkach samorządowych – mówi burmistrz Eugeniusz Gołembiewski. Kowal jest operatorem nowego programu Czyste Powietrze. Zadaniem gminy, która podjęła się funkcji operatora, jest pomoc beneficjentom na wszystkich etapach – od wstępnych konsultacji, po końcowe rozliczenie inwestycji. Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu znaleźć można na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Dotacja czeka na chętnych

Kto może wystąpić o dotację?
Właściciele i współwłaściciele jednorodzinnych domów mieszkalnych lub lokali mieszkalnych wydzielonych w budynkach jednorodzinnych mających wyodrębnioną księgę wieczystą.
Na co bezzwrotne dofinansowanie?

- Wymiana kopciucha na paliwo stałe na nowe, efektywne i ekologiczne źródło ciepła – pompę ciepła, ogrzewanie elektryczne, kocioł na biomasę (pellet drewnny czy zgaszający drewno kawałkowe) oraz na podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.
- Modernizacja lub wykonanie instalacji grzewczej – instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja ciepłej wody użytkowej (w tym kolektory słoneczne do c.w.u. i pompa ciepła do samej c.w.u.).
- Niezbędne prace towarzyszące przy instalacji c.o. i c.w.u.
- Ocieplenie przegród budynku.
- Wymiana okien i drzwi zewnętrznych oraz bram garażowych.
- Zakup rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.
- Ocena stanu energetycznego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania. W nowym programie obowiązkowe są audyt energetyczny i dokument podsumowujący audyt energetyczny oraz – już po zakończeniu inwestycji – świadectwo charakterystyki energetycznej.



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

KRÓTKO

WIZYTA ZAGRANICZNA

Premier Tusk poleciał do Azji

Premier Donald Tusk rozpoczął w niedzielę wizytę w Korei Płd. Dziś w Seulu spotka się z prezydentem Republiki Korei Li Dze Mjungiem. Przeprowadzi też rozmowy z premierem Kim Min-seokiem, a także z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Republiki Korei Woo Won-shikiem. Na zakończenie wizyty w Seulu Donald Tusk spotka się z przedstawicielami czołowych koreańskich przedsiębiorstw i zrzeszeń biznesowych. Razem z premierem w delegacji biorą udział m.in.

ministerowie finansów i rolnictwa oraz przedstawiciele polskich firm i instytucji.

W poniedziałek wieczorem premier uda się do Tokio, gdzie w środę spotka się z premierem Japonii Sanae Takaichi i przedstawicielami Japońskiej Federacji Biznesu.

Celem wizyty w Korei Płd. i Japonii jest wzmocnienie współpracy bilateralnej. Rozmowy szefa polskiego rządu będą dotyczyły m.in. współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obronności oraz nowych technologii i cyfryzacji. PAP

PAMIĘĆ

86. rocznica zbrodni katyńskiej



Mszą polową przy Muzeum Katyńskim w Warszawie rozpoczęły się wczoraj ogólnokrajowe obchody 86. rocznicy zbrodni katyńskiej. Później odbył się uroczysty Apel Pamięci połączony z oficjalnymi wystąpieniami i ceremonią składania wieńców przed Epitafium Katyńskim.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Handlarz bronią w rękach policji

Groźny gangster związany w przeszłości z gangiem mokotowskim został zatrzymany przez policjantów w Puławach. 61-letni Marcin L. poszukiwany był do odbycia czterech lat więzienia za handel bronią. Wcześniej odsiadywał wyrok m.in. za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

Mężczyzna ukrywał się ponad rok przed organami

ścigania w związku z wyrokiem za handel bronią i amunicją oraz wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków.

„Nie miał jakichkolwiek szans na ucieczkę. W kajdanach na rękach został dowieziony do Aresztu Śledczego w Lublinie” – poinformowała Anna Kamola z zespołu prasowego lubelskiej policji.

EDUKACJA

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie zamierza poszerzać projektowanej nowelizacji Prawa oświatowego w sprawie zakazu korzystania z komórek w podstawówkach o przedszkola – wynika z informacji MEN przekazanej PAP. Resort wyjaśnił, że zasady higieny cyfrowej w przedszkolach są ujęte w rozporządzeniu. Do 23 kwietnia potrwać konsultacje projektu nowelizacji Prawa oświatowego o zakazie korzystania z telefonów w podstawówkach.

Premier porównał piątkę Kaczyńskiego do piątki Putina

Karolina Wrońska
Warszawa

Piątka Putina wobec Polski to piątka Kaczyńskiego – ocenił lider Koalicji Obywatelskiej premier Donald Tusk podczas sobotniego posiedzenia Rady Krajowej KO w Warszawie.

Według premiera Donalda Tuska, żeby uporać się z najważniejszymi problemami współczesnego świata, „musimy wyeliminować wszystko to, co pachnie zdradą, co jest kolaboracją z tymi, którzy podnoszą rękę na polską niepodległość i na jedność Europy”.

Plan Putina wobec naszego kraju jest prosty, czytelny, nieskrywany. Możemy nazwać ten plan „piątką Putina”. To jest próba rozwiązania, rozbicia i osłabienia Unii Europejskiej i takie klasyczne szczucie na Unię Europejską, które organizują ludzie służący interesom Rosji także tutaj w Polsce – powiedział premier.

W tej „piątce Putina” wymienił też szczucie na Ukrainę, skłócenie Polski i Ukrainy, skłócenie Polski z Niemcami i rozbicie Unii Europejskiej. – Chyba nie muszę nikogo przekonywać, że widzimy aktorów tego spektaklu w Polsce też każdego dnia. Czynnych, aktywnych, często na wysokich stanowiskach – mówił.

W piątce wymienił też zablokowanie środków na zbrojenia



Premier Donald Tusk wziął udział w sobotnim posiedzeniu Rady Krajowej Koalicji Obywatelskiej

w Polsce i w Europie. – Nikt nie ma tak oczywistego interesu w blokowaniu pieniędzy europejskich na zbrojenia Polski jak Putin, i był bliski zrealizowania swojego tego czwartego punktu – podkreślił.

– I piąty punkt – zniszczyć instytucje państwa demokratycznego. Zniszczyć instytucje demokracji liberalnej. Zniszczyć lub podważyć instytucje państwa prawa. Nie tylko w Polsce – zaznaczył

– To, co PiS zrobił tutaj przez lata, tak, to jest realizowanie piątego punktu Putina – stwierdził Tusk.

”

Jedna rozmowa Władysława Kosiniaka-Kamysza z byłym premierem Morawieckim nie oznacza jeszcze budowania koalicji

Stefan Krajewski minister rolnictwa, PLS

2020 r. przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Projekt zakładał m.in. zakaz hodowli zwierząt na futra, ograniczenie uboju rytualnego oraz częstsze kontrole schronisk. Projekt utknął w parlamencie i ostatecznie nie wszedł w życie.

Dziesiątka na wybory

Donald Tusk przedstawił w sobotę „dziesiątkę na wybory”. To Aleksandra Gajewska (posłanka), Monika Rosa (posłanka), Małgorzata Gromadzka (posłanka), Cezary Tomczyk (poseł), Paweł Bliźniuk (poseł), Maciej Wróbel (poseł), Maciej Tomczykiewicz (poseł), Arkadiusz Marchewka (poseł), Andrzej Domański (minister finansów, poseł) i Adam Szłapka (rzecznik rządu, poseł).

Jak powiedział o wyborach parlamentarnych w Polsce zaplanowanych na jesień 2027 r., „to będą wybory, które będą de facto twardą, ostateczną walką o utrzymanie niepodległości, bezpieczeństwa, jedności i pozycji Polski w Europie, o sprawy najważniejsze”.

Rada Krajowa Koalicji Obywatelskiej wybrała w sobotę 15 wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika. Funkcję wiceprzewodniczących objęli Barbara Nowacka, Adam Szłapka, Andrzej Domański, Radosław Sikorski i Rafał Grupański oraz 10 tych, którzy byli wiceszefami PO. Sekretarzem generalnym pozostał Marcin Kierwiński, a skarbnikiem Jan Grabiec.

Koniec azylu dla Ziobry i Romanowskiego? Zmiana ekipy rządzącej na Węgrzech może mieć dla nich znaczenie

Marcin Koziestański
Warszawa

Wybory parlamentarne na Węgrzech mogą mieć bardzo duże znaczenie dla dwóch polskich polityków, którzy otrzymali azyl polityczny w tym kraju.

Pod koniec 2024 roku Marcin Romanowski, poseł PiS (dawnej Suwerennej Polski), oskarżony o nieprawidłowości w sprawie Funduszu Sprawiedliwości,

otrzymał na Węgrzech azyl polityczny. Informował o tym jego pełnomocnik, mec. Bartosz Lewandowski.

Ten sam adwokat ogłosił w styczniu 2026 roku, że były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro także otrzymał taki azyl. On także jest oskarżony o szereg przestępstw w związku z aferą Funduszu Sprawiedliwości, postawiono mu między innymi zarzut kierowania grupą przestępczą.

Obaj politycy pokazywali się w towarzystwie premiera Viktora Orbana i liderów rządzącej partii Fidesz. Wspierają także obecny obóz władzy na Węgrzech. Podobnie zresztą środowisko dawnej Suwerennej/Solidarnej Polski.

Sondaże przedwyborcze wskazują, że po raz pierwszy od 2010 roku, kiedy to ekipa Orbana objęła władzę, może ona przegrać na rzecz partii TISZA.

Peter Magyar, lider tego opozycyjnego ugrupowania, zapy-

tany został jeszcze w lutym o to, czego Romanowski i Ziobro mogą się spodziewać, jeśli jego partia przejmie władzę.

– Jeśli będą tu, gdy powstanie rząd TISZY, ekstradycja będzie miała miejsce pierwszego dnia, ale myślę że i tak wybiorą się do Mińska lub Moskwy – powiedział polityk.

Ponadto, biuro prasowe partii oświadczyło, że Węgry nie będą „zapewniać schronienia, nie mówiąc już o azylu, zagranicznym przestępcom”.

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

PÓLMARATON I „DZIESIĄTKA” W CHEŁMŻY

1 maja odbędzie się XXII Półmaraton Chełmżyński oraz Chełmżyńska Dziesiątka - Biegi o Puchar Burmistrza Miasta.

Półmaraton wystartuje o godz. 10, a „Dziesiątka” o godz. 10.15. Start obu biegów zaplanowano przy ul. Chełmińskiej 17, a metę na Rynku. Zainteresowaniu udziałem w tych biegach powinni już się zgłaszać. Zgłoszenia są przyjmowane w formie elektronicznej przez stronę: www.elektronicznezapisy.pl

Termin zgłoszenia upływa 22 kwietnia o godz. 12.00. Osobom zgłoszonym po tym terminie oraz w dniu biegu, organizator nie gwarantuje pakietu startowego oraz medalu „Półmaraton” i medalu „Dziesiątka”.

CERTYFIKAT DLA SZKOŁY W MŁYŃCU PIERWSZYM

Szkoła Podstawowa w Młyńcu Pierwszym została jedną z dwóch placówek w województwie, które otrzymały Krajowy certyfikat szkoły promującej zdrowie. Druga to SP w Ryńsku.

Gala wręczenia certyfikatów odbyła się w Ministerstwie Edukacji Narodowej w Warszawie.

O przyznaniu nam certyfikatu zdecydowały działania prowadzone od 2019 r., oparte na diagnozie potrzeb uczniów, rodziców i nauczycieli oraz współpracy całej społeczności szkolnej i lokalnej - wyjaśnia Mariola Marcinkowska, dyrektor szkoły w Młyńcu Pierwszym.

W szkole wprowadzono szereg inicjatyw wspierających zdrowie i rozwój uczniów m. in. edukację żywieniową, codzienną aktywność fizyczną, zajęcia z uważności, lekcje na świeżym powietrzu w lesie i nad Drwęcą, ogródek szkolny, ścieżkę sensoryczną czy ograniczenia w korzystaniu z telefonów komórkowych. © © KL

OLENDERSKI PARK BĘDZIE ROZBUDOWANY

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Oleanderski Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce czeka rozbudowa. Wz bogaci się o kolejne obiekty. Pełniej pokażą one dziedzictwo osadnictwa olenckiego i różnorodność kulturową regionu.

Tak przynajmniej wynika z podpisanego na początku kwietnia br. listu intencyjnego, którego sygnatariuszami są Województwo Kujawsko-Pomorskie, Gmina Wielka Nieszawka oraz Muzeum Etnograficzne w Toruniu. Pod listem podpisali się marszałek naszego województwa Piotr Całbecki, wójt gminy Wielka Nieszawka Katarzyna Streich i dyrektor marszałkowskiego Muzeum Etnograficznego w Toruniu Hubert Czachowski, którego częścią jest Park Etnograficzny w Wielkiej Nieszawce.

- Plany mamy spektakularne, a po podpisaniu listu intencyjnego nie mam wątpliwości, co do tego, że dojdą one do skutku - mówił dyrektor Czachowski. - Dzięki wsparciu województwa oraz gminy mo-

żemy stworzyć coś wyjątkowego, co podniesie nas do rangi jednego z najważniejszych muzeów w Polsce. - Deklaruję absolutną pomoc - dodała wójt Katarzyna Streich. - Jestem niezwykle dumna, że kilka lat temu została podjęta decyzja, iż to na terenie mojej gminy powstanie to muzeum.

- Podpisane porozumienie otwiera nowy etap w realizacji koncepcji rozbudowy tego wyjątkowego miejsca - wyjaśniała Anna Maślak, kierownik Olenckiego Parku Etnograficznego. - Planowana inwestycja zakłada znaczące poszerzenie ekspozycji skansenowskiej o nowe sektory: żuławski, młyński oraz usługowy. Dzięki temu powstanie unikatowe w skali kraju i Europy centrum poświęcone olenckiej architekturze wiejskiej północnej Polski.

Już dziś Park w Wielkiej Nieszawce gromadzi najcenniejsze i często jedyne zachowane przykłady budownictwa olenckiego z obszaru Doliny Dolnej Wisły. Skansen przypomina historię menonitów - protestantów z Niderlandów, którzy od XVI w. zasiedlali tereny za-



FOT. NADESŁANE (K-PUM)

List intencyjny w sprawie rozbudowy Parku Etnograficznego podpisali - od lewej: marszałek Piotr Całbecki, wójt Katarzyna Streich i dyrektor Hubert Czachowski

lewowe wzdłuż Wisły. Na obszarze 5 hektarów odtworzono olencką wieś złożoną z trzech siedlisk. Znajdują się tu budynki mieszkalne i gospodarcze z XVIII i XIX wieku, przeniesione z Doliny Dolnej Wisły. W ich wnętrzach wiernie oddano klimat menonickich domów, w których dominowały prostota i skromność. Urok miejsca podkreślają zrekonstruowane ogródki i sady,

ważnym elementem ekspozycji jest także menonicki cmentarz, funkcjonujący do 1945 roku.

Rozbudowa Parku umożliwi ocalenie kolejnych zagrożonych obiektów, w szczególności z terenu Żuław Wiślanych, które dotąd nie były objęte systemową ochroną.

Nowa odsłona Parku stanie się jednym z najważniejszych punktów na mapie kulturalnej

regionu i całej Polski. Projekt przyczyni się do popularyzacji dziedzictwa Doliny Dolnej Wisły i Żuław Wiślanych, a także znacząco wzmocni potencjał turystyczny naszego województwa. Rozwój infrastruktury muzealnej oraz poszerzenie oferty edukacyjnej i usługowej stworzą atrakcyjną przestrzeń zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających.

- Menonici byli emigrantami z Holandii, którzy nie mogli się cieszyć wolnością, a szukali tej wolności i swobód religijnych w Polsce - przypomniał przy okazji podpisywania listu intencyjnego marszałek Całbecki. - Samorząd województwa od lat aktywnie wspiera rozwój Olenckiego Parku Etnograficznego. Jest on przestrzenią edukacji, inspiracji i spotkań, przyciągającą turystów z Polski i z zagranicy. Planowana rozbudowa to projekt, który jeszcze poszerzy naszą wiedzę o dziedzictwie olenckim na Kujawach i Pomorzu.

- Kiedy kilkanaście lat temu rozpoczynaliśmy prace nad Olenckim Parkiem Etnograficznym, okazało się, że zabyt-

ków związanych z osadnictwem olenckim w Polsce jest bardzo dużo, ale wiele z nich pozostaje bez odpowiedniej opieki - przypomniał dyrektor Czachowski. - Nasze muzeum daje szansę na ich ocalenie i opowiedzenie historii, która miała ogromne znaczenie dla rozwoju regionu. Pozyskujemy kolejne obiekty i przygotowujemy ich odbudowę, aby Park stawał się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem dla zwiedzających.

- Ten Park jest dla naszej gminy ważnym przedsięwzięciem - podkreślała wójt Wielkiej Nieszawki. - Swego czasu przekazaliśmy teren pod muzeum i teraz będziemy pomagać w pozyskiwaniu kolejnych gruntów oraz przygotowaniu inwestycji. To miejsce ma duże znaczenie dla naszej społeczności, dlatego angażujemy się także w organizację w nim różnych wydarzeń i dbamy o ich wysoki poziom. Prowadzimy tu też m. in. prace melioracyjne, aby przywrócić dawny system gospodarowania wodą i w pełni wykorzystać jego potencjał. © ©

ZA ROK W LUBICZU DOLNYM POWSTANIE NOWOCZESNA BIBLIOTEKA

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W Lubiczu Dolnym powstanie nowa siedziba Gminnej Biblioteki Publicznej. Obiekt zaprojektowano z myślą o mieszkańcach w różnym wieku i o różnych potrzebach.

Umowa na realizację inwestycji obejmująca rozbudowę i odbudowę budynku przy ul. Grębokiej została podpisana. Poprzedziło ją uzyskanie wszystkich niezbędnych zgód, w tym

wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wykonawcą będzie spółka „Jardej”, a zakończenie inwestycji planowane jest przed wakacjami 2027.

Budynek przy Grębokiej zmieni się w nowoczesny dom książek, z wydzielonym miejscem zabawy i rozwoju najmłodszych, przez strefę spotkań i kreatywności młodzieży, po przestrzeń warsztatów i wydarzeń dla całej społeczności.

Jak wynika z projektu, powstanie tu bezpieczna przestrzeń dla najmłodszych wyposażona w książki, zabawki oraz

ściankę sensoryczną, wspierającą rozwój poprzez zabawę i poznawanie świata zmysłów. Będzie też strefa dla młodzieży - miejsce zaprojektowane z myślą o spotkaniach, relaksie i rozwijaniu pasji. Znajdzie się w niej przestrzeń do odpoczynku oraz

Budynek przy Grębokiej zmieni się w nowoczesny dom książek, z wydzielonym miejscem zabawy i rozwoju najmłodszych.

strefa umożliwiająca działania twórcze.

- Co ważne, młodzież zostanie aktywnie włączona w proces tworzenia tej przestrzeni. Zorganizujemy warsztaty, podczas których uczestnicy wspólnie przygotują koncepcję grafiki, która ozdobi jej ściany - mówi Marzena Wojnar, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubiczu.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 3,446 mln zł. 95 proc. to dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. © ©



FOT. NADESŁANE (URZĄD GMINY LUBICZ)

Tak według projektantów będzie wyglądał nowy budynek Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubiczu Dolnym

SZPITALE W METROPOLII TORUŃSKIEJ BĘDĄ ROBIĆ WSPÓLNE ZAKUPY. WYŁONIONO TEŻ MISTRZÓW W SZCZYPIORNIKA

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W Starostwie Powiatowym w Toruniu podpisano list intencyjny dotyczący powołania wspólnej grupy zakupowej szpitali w Metropolii Toruńskiej, a w Chełmży wyłoniono mistrzów w piłkę ręczną.

List intencyjny określa wolę współpracy w zakresie utworzenia konsorcjum zakupowego, którego celem będzie wspólne przygotowanie i prowadzenie postępowań zakupowych, w szczególności w obszarze leków, wyrobów medycznych, aparatury oraz usług. Kolejnym etapem będzie opracowanie szczegółowych zasad współpracy, w tym modelu zarządzania oraz zakresu zakupów.

W Chełmży o Mistrzostwo Powiatu Toruńskiego w piłkę ręczną rywalizowały drużyny ze szkół podstawowych z rocznika 2013 i młodszych. Do turnieju przystąpiło 7 reprezentacji dziewcząt oraz 7 drużyn chłopców. Najlepsi wśród chłopców i dziewcząt byli reprezentanci SP Lubicz Górny. ©



List intencyjny podpisali Mirosław Graczyk – starosta toruński i Paweł Gulewski – prezydent Torunia



Wspólną grupę zakupową chcą utworzyć: miasto Toruń oraz starostwa w Toruniu, Aleksandrowie Kujawskim, Golubiu- Dobrzyniu i Chełmnie



Czwarte miejsce wśród chłopców zajęła drużyna SP Czernikowo. Obok mistrzowie powiatu drużyna SP Lubicz Górny, która w finale pokonała SP Chełmża (3:2)



Mistrzynie powiatu, dziewczęta z SP Lubicz Górny, wygrały wszystkie mecze. W finale pokonały SP Obrowo

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICE

11506335

Gmina Łysomice sportem stoi. W Galerii Spotkań wręczono nagrody za najlepsze osiągnięcia

Samorząd Gminy Łysomice nagrodził sportowców i trenerów za wyniki osiągnięte w minionym roku.

Podczas uroczystości, która odbyła się 31 marca w Galerii Spotkań, wręczono 39 nagród za wyniki sportowe oraz działalność szkoleniową w 2025 roku.

Wyróżnieni zawodnicy reprezentują szerokie spektrum dyscyplin - od wioślarstwa i lekkiej atletyki, przez sporty walki i kolarstwo, aż po gry zespołowe, taniec czy gry zimowe. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. zawodnicy specjalizujący się w biegach, skoku w dal, karate, rolkarstwie, kick-boxingu, łyżwiarstwie, piłce nożnej, koszykówce, żeglarstwie, pływaniu, szermierce, tańcu, taekwondo, cheerleadingu, hokeju na lodzie i unihokeju.

Jak podkreślił wójt gminy Łysomice Piotr Kowal, przyznane wyróżnienia mają szczególne znaczenie. - To nie tylko nagrody za wyniki i zdobyte medale, ale przede wszystkim dowód na to, że

w naszej gminie nie brakuje talentów, determinacji i sportowej pasji. Takie postawy budują lokalną wspólnotę i inspirować młodsze pokolenia do wytrwałego dążenia do celu - zaznaczył. Podczas uroczystego spotkania, wójt podziękował wszystkim laureatom

za godne reprezentowanie gminy oraz życzył im dalszych sukcesów i rozwoju sportowej kariery.

Również przewodniczący Robert Kożuchowski zwracał uwagę na szerszy wymiar sukcesów lokalnych sportowców. Jego zdaniem - osiągnięcia te są

wyraźnym sygnałem, że inwestowanie w rozwój sportu oraz wspieranie młodych ludzi przynosi wymierne efekty i stanowi powód do dumy dla całej gminy.

Wśród nagrodzonych znaleźli się: Mateusz Kozłowski, Adrian Brzeziński, Andrzej Po-

czwardowski, Julia Sztangierska, Monika Poczwardowska, Aleksandra Wesołowska, Hubert Guśpiel, Hubert Flak, Kacper Paziewski, Igor Lewandowski, Kacper Tymuła, Radosław Lach, Róża Izabela Fausek, Agata Kalinowska, Nicola Lewandowska, Radosław

Ankiński, Gabriela Wasiak, Lena Sosnowska, Blanka Ordak, Piotr Węgrzyn, Kamil Cибorski, Remigiusz Flak, Nikodem Wojciechowski, Mikołaj Wojciechowski, Hanna Karpiej, Kalina Stańczak, Vanessa Lewandowska, Witold Grzywacz, Iga Mejza, Pola Mejza, Helene Matzkeit, Helena Borodo, Maksymilian Perzanowski, Diana Ordak, Marta Kierczyńska, Marcelina Flak, Tymon Wojciechowski oraz Laura Szczepanek.

Za osiągnięcia trenerskie wyróżnienie otrzymał Piotr Wojciechowski, szkoleniowiec Kolarskiego Klubu Sportowego Łysomice.



www.lysomice.pl

W ZS w Dobrzejewicach praca wre. Finał inwestycji w czerwcu

Za nami kolejna rada budowy dotycząca inwestycji realizowanej w Zespole Szkół w Dobrzejewicach.

Spotkanie to było okazją do podsumowania dotychczas wykonanych prac oraz zapoznania się z postępem robót prowadzonych w czasie ferii.

- Kontynuowanie prac w okresie ferii zimowych pozwoliło nam sprawnie wykonać istotny zakres robót, bez wpływu na organizację zajęć dydaktycznych. Cieszy nas, że inwestycja przebiega zgodnie z harmonogramem, a kolejne etapy są konsekwentnie realizowane - podkreśla zastępca wójta Joanna Zielińska.

Podczas wizji lokalnej przedstawiciele gminy Obrowo mieli możliwość obejrzenia efektów już zakończonych prac, w tym wymienionej stolarki okiennej w sali gimnastycznej. Jednocześnie podjęto decyzję o zwiększeniu środków finansowych na realizację inwestycji. Gmina Obrowo przeznaczy dodatkowe 40 tys. zł na remont kuchni szkolnej,



FOT. UG OBROWO

co umożliwi rozszerzenie zakresu prac i poprawę standardu zaplecza gastronomicznego placówki.

-Zdecydowaliśmy o przeznaczeniu dodatkowych środków, aby rozszerzyć zakres prac i podnieść standard zaplecza gastronomicznego. Zależy nam, aby szkoła była miejscem nowoczesnym, funkcjonalnym i w pełni dostosowanym do potrzeb uczniów - mówi wójt Andrzej Wieczyński.

Prace w Zespole Szkół w Dobrzejewicach przebiegają jak do tej pory zgodnie z harmonogramem, a kolejne etapy inwestycji sukcesywnie przybliżają założony cel - poprawę komfortu i funkcjonalności budynku szkoły.

Całkowita wartość tej inwestycji wynosi 3 893 756,51 zł. Z czego 2 744 168,09 zł stanowi pozyskane przez gminę dofinansowanie, a 1 149 588,42 zł wkład własny gminy Obrowo. Według harmonogramu prace

powinny zostać zakończone do 30 czerwca 2026 roku.

Inwestycja objęta została wsparciem bezzwrotnym z planu rozwojowego w ramach inwestycji B1.1.3 Termomodernizacja instytucji edukacyjnych Komponent B „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności” Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), Wymiana źródeł ciepła i poprawa efektywności energetycznej szkół NABÓR NR KPOD.03.05-IW.04-001/24.

Nad Wisłą powstanie punkt widokowy?

Gmina Obrowo podpisała umowę na zagospodarowanie terenu przy Wiśle w Stajenczynkach.

Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania pn. „Zagospodarowanie terenu przy Wiśle w Stajenczynkach wraz z punktem widokowym” wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę wykona Przedsiębiorstwo Projektowo-Doradcze WROTECH Sp. z o.o.

Zakres planowanego zagospodarowania obejmuje w szczególności: utworzenie miejsc rekreacji i wypoczynku, w tym przestrzeni zielonych, alejek spacerowych oraz stref relaksu; budowę boisk sportowych, m.in. do piłki nożnej i innych dyscyplin, wraz z niezbęd-

nym wyposażeniem; montaż elementów małej architektury; budowę muszli koncertowej i sceny plenerowej; budowę parkingu; wykonanie oświetlenia terenu; realizację niezbędnych instalacji towarzyszących; budowę schodów, zejść i wejść do Wisły; wykonanie ogrodzenia oraz elementów bezpieczeństwa, m.in. balustrad, barier, oznakowania i systemów zabezpieczających; budowę punktu widokowego stanowiącego element atrakcyjności turystycznej terenu, dostosowanego do walorów krajobrazowych doliny Wisły.

Koszt opracowania dokumentacji wynosi 276 750 zł. Termin realizacji dokumentacji to 6 miesięcy od dnia podpisania umowy.



FOT. UG OBROWO

Postępy na budowie żłobka widać już gołym okiem



FOT. UG OBROWO

Na budowie kompleksu przedszkolno-żłobkowego w Obrowie wykonawca rozpoczął widoczne dla mieszkańców prace na zewnątrz obiektu.

Zakończono już prace związane z odwodnieniem terenu, w tym odprowadzaniem wód opadowych. Teraz czas na wykonanie nawierzchni utwardzonych. Zakres prac zewnętrznych obejmuje kompleksowe zagospodarowanie terenu - od ułożenia kostki brukowej i wykonania parkingów, po stworzenie terenów zielonych i placu zabaw, które dopełnią całość inwestycji i podniosą jej walory użytkowe oraz estetyczne.

Jak wykazano podczas ostatniej rady budowy, równolegle dynamicznie postępują prace wewnątrz obiektu. Jeszcze niedawno wykonawca informował o realizacji wylewek pod wykładziny PCV, a obecnie trwa już ich montaż. Zakończono również instalację oświetlenia w budynku i prowadzone są prace związane z tzw. białym montażem. Zaawansowanie robót wskazuje na wejście inwestycji w końcową fazę realizacji.

- Tempo prac jest naprawdę imponujące, a warunki pogodowe wreszcie zaczęły sprzyjać realizacji inwestycji. Z dnia na dzień widać wyraźne postępy, co potwierdza, że zmierzamy

w dobrym kierunku. Dokładamy wszelkich starań, aby obiekt został oddany do użytku we wrześniu, tak żeby dzieci mogły rozpocząć nowy rok szkolny już w nowym miejscu - zaznacza zastępca wójta Joanna Zielińska. - Z niecierpliwością czekamy na moment przekazania kluczy, ponieważ przed nami kolejny, równie istotny etap - kompleksowe wyposażenie budynku - dodaje.

Koszt tej inwestycji wynosi 10 892 094,57 zł. W tej kwocie Fundusze Europejskie to 8 048 409,07 zł, a dofinansowanie z Programu „Aktywny Maluch” wynosi 2 547 339,84 zł.

Inwestycja pn. „Budowa kompleksu przedszkolno-żłobkowego w Obrowie” realizowana jest w ramach: Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027, Priorytet: 6 Fundusze europejskie na rzecz zwiększenia dostępności regionalnej infrastruktury dla mieszkańców, Działanie: 6.2 Inwestycje w infrastrukturę przedшкоlną ZITy regionalne Nr naboru: FEKP.06.02-IZ.00-028/23 oraz Aktywny Maluch 2022-2029.

W gminie Obrowo coraz łatwiej o dostęp do sieci

Sieć światłowodowa umożliwiająca dostęp do szerokopasmowego internetu mieszkańcom gminy Obrowo systematycznie rośnie.

W piątek, 13 marca br., w Urzędzie Gminy Obrowo odbyło się kolejne cykliczne spotkanie z przedstawicielami firmy Orange Polska S.A., realizującej budowę sieci światłowodowej na terenie gminy w ramach konkursu ogłoszonego przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa. W spotkaniu uczestniczył m.in. Kierownik Działu Realizacji Inwestycji Sieciowych, Pan Jarosław Frąc.

- Inwestycja światłowodowa to jeden z kluczowych projektów rozwojowych w regionie, który zwiększa dostęp do szybkiego internetu, wspiera cyfryzację oraz poprawia komfort życia mieszkańców. Gmina Obrowo aktywnie wspiera realizację projektu, ułatwiając współpracę między mieszkańcami a firmą Orange Polska S.A. oraz jej podwykonawcami - podkreśla zastępca wójta Joanna Zielińska.

Podczas spotkania szczegółowo omówiono kolejne etapy realizacji inwestycji.

Przedstawiciele firmy Orange podsumowali dotychczasowe prace, informując o wykonaniu przyłączy światłowodowych dla wielu gospodarstw domowych na terenie gminy. Dzięki temu mieszkańcy Gminy Obrowo mogą korzystać z szybkiego internetu, co znacząco poprawia dostęp do edukacji, pracy zdalnej oraz usług cyfrowych.

Omówiono również harmonogram dalszych działań, a gmina i operator potwierdzili dalszą współpracę w celu sprawnego realizacji inwestycji

sieci światłowodowej dla mieszkańców Gminy Obrowo.

- Cieszymy się, że nasza gmina może korzystać z nowoczesnych technologii, które stają się niezbędnym elementem codziennego życia. Inwestycja światłowodowa to nie tylko szybki internet, ale także szansa na rozwój edukacji, biznesu i komunikacji w całym regionie. Będziemy kontynuować współpracę z Orange Polska, aby jak najwięcej mieszkańców mogło skorzystać z tego nowoczesnego rozwiązania - podkreśla wójt Andrzej Wieczyński.



FOT. UG OBROWO



Widzę potrzebę transparentnego dialogu w kształtowaniu Metropolii Toruńskiej

O dialog w ramach Metropolii Toruńskiej pytamy Andrzeja Siemianowskiego, Przewodniczącego Rady Powiatu Toruńskiego.

Jest Pan członkiem Konwentu Przewodniczących Rad Powiatów i Gmin Obszaru Metropolii Toruńskiej. Jaką rolę widzi pan dla tej formuły dialogu?

Po pierwsze chcę podkreślić, że działalność tego gremium rzeczywiście jest prawdziwym dialogiem pomiędzy Metropolią Toruńską jako strukturą organizacyjną a naszymi mieszkańcami. Z jednej strony Konwent aktywnie promuje ideę metropolitalną, jej sens dla Torunia i okolicznych powiatów oraz jej realne znaczenie dla mieszkańców. Z drugiej strony działamy jako przekaznik postulatów i oczekiwań mieszkańców. Oczekiwania te Konwent przekazuje w propozycje działań przedstawiane Zarządowi Metropolii Toruńskiej, a także poprzez opiniowanie przez nasze gremium proponowanych przez Zarząd inicjatyw.

Czy choć to dopiero początek funkcjonowania



Andrzej Siemianowski, Przewodniczący Rady Powiatu Toruńskiego

tego gremium, dostrzega Pan już jakieś efekty jego działań?

Po nieco ponad roku funkcjonowania tych struktur z pewnością można dostrzec dużą wolę do współpracy. W ramach spotkań Przewodniczących Rad Gmin i Powiatów wi-

dać po przedstawicielach poszczególnych samorządów prawdziwą chęć budowania dobrego partnerstwa. Staramy się w tym dialogu rozumieć nawzajem i wspierać tam gdzie jest to możliwe. Przykładem takiej dobrej współpracy pomiędzy powiatem toruńskim i jego gmi-

nami, a także sąsiednimi powiatami może być projekt realizowany znacznie wcześniej niż powołano do życia metropolitalne stowarzyszenie, czyli „EUGENIUSZ – w świecie naukowych żywiołów”. Ten wyjątkowy, skierowany do uczniów szkół podstawowych projekt wyma-

gał bowiem współdziałania kilkudziesięciu podmiotów samorządowych, a jego realizacja wykraczała poza obszar powiatu toruńskiego, włączając w nią powiat golubsko-dobrzyński. W ostatnich dniach z kolei mogliście państwo usłyszeć o kolejnej partnerskiej inicjatywie metropolitalnej – to jest podpisanie listu intencyjnego w sprawie utworzenia Wspólnej Grupy Zakupowej Szpitali Metropolii Toruńskiej.

Czy w ramach pierwszych dyskusji w gronie przewodniczących rad, już rysują się obszary szczególnego zainteresowania?

Format naszych spotkań i rozmów jeszcze się kształtuje. Jesteśmy na etapie wypracowywania zarówno schematu funkcjonowania naszego gremium jak i dyskusowania, które tematy będą najważniejsze do opiniowania. Poszczególne samorządy mają różne potrzeby i stoją przed różnymi wyzwaniami. Nawet my jako przewodniczący, gdy spotykamy się razem, reprezentujemy różne doświadczenia, kompetencje i poglądy. Kreują

się jednak już pewne zagadnienia, które skupiają uwagę niemal wszystkich. Taką ważną kwestią jest na przykład transport publiczny. Jeśli tylko będzie taka okazja z pewnością będziemy przedstawiać naszą opinię w kwestii organizacji transportu publicznego na obszarze metropolii toruńskiej, zarówno kolejowego jak i autobusowego. Dodam, że w pracy Konwentu bardzo pomagają organizowane dla przewodniczących rad szkolenia i wyjazdy studyjne (np. we Wrocławiu).

Kiedy kolejne spotkanie przewodniczących rad?

Ostatnio w ramach naszego Konwentu spotkaliśmy się w marcu, w Golubiu-Dobrzyniu. Kolejne spotkanie mamy zaplanowane w maju. Każdy z przewodniczących wcześniej będzie zgłaszał zagadnienia, z których ukształtuje się agenda rozmów. W każdym działaniu najtrudniejsze są początki, później prace idą coraz lepiej. Widzę potrzebę, aby nasz Konwent był miejscem transparentnego dialogu, który będzie aktywnym i wartościowym głosem w kształtowaniu funkcjonowania Metropolii Toruńskiej.

Konsekwentnie, od lat rośnie sieć dróg rowerowych. Trwa budowa i projektowanie kolejnych odcinków

Sieć dróg rowerowych w powiecie toruńskim rośnie już od blisko dwudziestu lat. Infrastruktura ta rozbudowywana jest konsekwentnie od 2008 roku.

Początkowo koncepcja dróg rowerowych w powiecie toruńskim sprowadzała się do czterech dróg wylotowych z Torunia. Z biegiem lat rozrosła się z pierwotnych ok. 60 kilometrów do obecnych 230 km i rośnie dalej. Inwestycje te realizowane są dzięki środkom własnym powiatu toruńskiego i poszczególnych gmin, ale w tej skali nie byłoby to możliwe bez dostępności dofinansowania ze środków unijnych.

O komentarz do aktualnych działań w ramach rozwoju tej sieci poprosiliśmy Agnieszkę Janiaczyk-Dąbrowską, członka zarządu powiatu toruńskiego. - Ważnym aspektem tych inwestycji jest współpraca pomiędzy samorządami, bez której nie byłoby one możliwe. Z tych 230 km ok. 35 procent przebiega w ciągu dróg powiatowych. Wiele odcinków budowane było natomiast w pasach dróg wojewódzkich i gminnych, a nawet na działkach po liniach kolejowych. Bez do-

brej współpracy nie udałooby się tego dokonać - słyszymy.

- Najdłuższy obecnie budowany odcinek, to droga rowerowa przy drodze powiatowej z Lubicza do DK15 przez Krobie, Brzezinko, Brzeźno. Na początku kwietnia podpisana została umowa na jego dofinansowa-

nie ze środków unijnych. W marcu zaś podpisaliśmy umowę na budowę około kilometrowego odcinka w Turznie - wymienia Agnieszka Janiaczyk-Dąbrowska. - Do połączenia całej drogi brakować będzie fragmentu od DK 15 w Brzeźnie do Turzna w ciągu drogi wojewódzkiej. Tutaj budowa mogłaby ruszyć w przyszłym roku. Po ukończeniu wszystkich etapów droga ta skomunikuje gminy Obrowo, Lubicz i Łysomice - zapowiada.

Jak istotnym aspektem dla konsekwentnej rozbudowy sieci dróg rowerowych jest współ-

praca między samorządami - powiatowymi, gminnymi i wojewódzkim pokazuje projekt drogi Dobrzejewice - Mazowsze. - Mieśliśmy ostatnio w starostwie spotkanie z przedstawicielami gmin Obrowo i Czernikowo, na którym omawialiśmy wyzwania związane z tym projektem.

Wkrótce planujemy kolejne. Rozmawiamy również z powiatem golubsko-dobrzyńskim, który wyraża chęć wybudowania ponad trzykilometrowego odcinka tej drogi biegnącego przez gminę Ciechocin - deklaruje nasza rozmówczyni.

W tym roku nowe odcinki dróg rowerowych powstaną również z inicjatywy gmin powiatu toruńskiego. - W gminie Zławieś Wielka powstaje końcowy odcinek drogi do Czarnowa. Gmina Łysomice realizuje inwestycję na odcinku Gostkowo-Lipniczki-Papowo Toruńskie. Należy także spodziewać się prac w gminie Łubianka, na odcinku Wybacz-Wybacz. Budowy te powstają przy wsparciu finansowym powiatu i środków unijnych. To oczywiście nie będzie koniec. Już trwają prace projektowe dla kolejnych odcinków m.in. Zamek Bierzysłowski - Czarne Błoto - do skrzyżowania z drogą krajową nr 80. W wakacje spodziewane jest wydanie pozwolenia na jego budowę. Można zatem pokusić się o tezę, że dalej rozwijamy już najlepszą sieć powiatowych dróg rowerowych w województwie - podsumowuje Agnieszka Janiaczyk-Dąbrowska.



Na drodze rowerowej powstającej na odcinku Młyniec - Brzezinko można na własne oczy obserwować postęp prac budowlanych

Traktory i ciężarówki zablokowały rafinerie, porty i terminal paliwowy

oprac. Anna Nagel
Dublin

Irlandzka policja usunęła w niedzielę traktory i ciężarówki, które od pięciu dni blokowały ruch w centrum Dublina w ramach protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi cen paliw.

Protestujący, rozgniewani ponad 20-procentowym wzrostem cen oleju napędowego od wybuchu wojny amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi, użyli w tym tygodniu traktorów i ciężarówek do zablokowania rafinerii ropy naftowej, dwóch portów, terminalu paliwowego oraz wielu dróg w całym kraju.

Protesty spowodowały poważne zakłócenia w transpo-

rtie w Dublinie i pozbawiły paliwa około jednej trzeciej stacji benzynowych w kraju, tworząc sytuację, którą minister finansów Simon Harris określił jako „bardzo niebezpieczny moment” dla kraju.

W sobotę policja usunęła blokadę wokół jedynej rafinerii ropy naftowej w kraju, a w niedzielę poinformowała, że rozpoczęła operację mającą na celu usunięcie blokady portu w Galway.

Rząd odmówił bezpośrednich negocjacji z protestującymi, wśród których są rolnicy i kierowcy, prowadzi jednak rozmowy z grupami reprezentującymi sektor rolniczy i transportowy na temat środków mających na celu złagodzenie skutków wzrostu cen paliw.

PAP

W Islamabadzie nie osiągnięto porozumienia Iranu z USA

Anna Nagel
Islamabad

Rozmowy pokojowe między USA a Iranem, które odbyły się w Islamabadzie, zakończyły się bez zawarcia porozumienia. Obie strony potwierdziły fiasko rozmów.

Pakistan będzie „nadal odgrywał swoją rolę w ułatwianiu kontaktów i dialogu” między Iranem a Stanami Zjednoczonymi - zapewnił w niedzielę pakistański minister spraw zagranicznych Ishaq Dar, odnosząc się do fiaska rozmów, które miały miejsce w Islamabadzie.

Prowadzone w sobotę w stolicy Pakistanu negocjacje pokojowe między Iranem a USA za-

kończyły się niepowodzeniem, co przyznały zarówno irańskie oficjalne media, jak i stojący na czele amerykańskiej delegacji wiceprezydent J.D. Vance. Delegacje obu krajów już wyjechały z Pakistanu. Wcześniej na konferencji prasowej Vance mówił, że „wraca do Stanów Zjednoczonych bez osiągnięcia porozumienia” po 21 godzinach rozmów z Iranem, w których pośredniczył Pakistan.

- Zła wiadomość jest taka, że nie osiągnęliśmy porozumienia. Myślę, że to zła wiadomość dla Iranu znacznie bardziej niż dla Stanów Zjednoczonych - powiedział Vance. - Jasno określiliśmy nasze czerwone linie, w jakich kwestiach jesteśmy gotowi im się przychylić, a w jakich nie,

i wyjaśniliśmy to tak jasno, jak to tylko możliwe, a oni postanowili nie zaakceptować naszych warunków - dodał.

- Prostym faktem jest, że musimy zobaczyć stanowcze zobowiązanie, że nie będą dążyć do broni jądrowej i nie będą szukać narzędzi, które umożliwiłyby im szybkie jej uzyskanie. To jest główny cel Stanów Zjednoczonych i to właśnie staraliśmy się osiągnąć poprzez te negocjacje - mówił wiceprezydent USA. Zaznaczył, że dotąd nie widział po stronie Iranu woli całkowitego wyrzeczenia się ambicji nuklearnych.

- Osiągnęliśmy zgodę w wielu punktach rozmów, ale poglądy były różne w dwóch ważnych kwestiach, przez co nie osiągnę-

liśmy końcowego porozumienia - powiedział rzecznik MSZ Iranu Esmail Bagaei po fiasku rozmów z USA w Islamabadzie.

- Rozmowy odbywały się a atmosferze obustronnej nieufności, zatem to naturalne, że nie należy oczekiwać porozumienia w ciągu jednej sesji - powiedział irańskim mediom Bagaei.

Rozmowy pokojowe USA i Iranu w Islamabadzie rozpoczęły się w sobotę po południu. Władze Pakistanu były mediatorem w negocjacjach, które zaczęły się od osobnych spotkań premiera tego kraju Shehbaza Sharifa z delegacjami Iranu i USA. Vance chwalił pakistańskich gospodarzy, zaznaczając, że nie ponoszą żadnej winy za ich fiasko. PAP

Koniec zakazu domowego pędzenia alkoholu

oprac. Anna Nagel
Nowy York

Amerykański sąd federalny uznał pochodzący z 1868 roku zakaz domowej destylacji alkoholu za niekonstytucyjny. Orzeczenie znosi restrykcje wprowadzone w epoce odbudowy po wojnie secesyjnej.

Federalne przepisy sprzed 158 lat, wprowadzone w celu zapobiegania unikaniu podatków od wyrobów alkoholowych, zostały zakwestionowane przez Amerykanina Ricka Morrisa, który dążył do zalegalizowania produkcji bourbona w domu.

Sąd Apelacyjny Piątego Okręgu z siedzibą w Nowym Orleanie podtrzymał wcześniejsze orzeczenie i podkreślił, że rząd nie może wykorzystywać uprawnień podatkowych do krymina-

lizowania samej aktywności wytwórczej. W uzasadnieniu wskazano na stanowisko administracji, według której zakaz miał zapobiegać oszustwom, gdyż „destylator może łatwiej ukryć moc alkoholu lub samą działalność, jeśli aparat znajduje się w jego domu”. Sąd uznał jednak, że uprawnienia Kongresu dotyczą opodatkowania gotowych przedmiotów, a nie działań, które mogą je dopiero wytworzyć.

Z pozwem wystąpił Morris wraz ze stowarzyszeniem Hobby Distillers' Association, które założył po wcześniejszej odmowie prawa do domowej produkcji alkoholu. Organizacja oceniła wyrok jako historyczne zwycięstwo i punkt zwrotny w działalności destylatorów-amatorów w całych Stanach Zjednoczonych.

PAP

Leon XIV wyrusza w wielką podróż do Afryki. Odwiedzi kraj, w którym nie był żaden papież

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV wyrusza dziś w 11-dniową podróż do Afryki. Jako pierwszy papież w historii odwiedzi Algierię, a następnie złoży wizytę w Kamerunie, Angoli i Gwinei Równikowej.

To trzecia zagraniczna podróż wybranego w maju zeszłego roku Leona XIV. Wśród głównych tematów tej podróży będzie dialog międzyreligijny, migracja i sytuacja mniejszości chrześcijańskich, rola Kościoła, pokój, a także ubóstwo i zasoby kontynentu oraz takie wyzwania, jak korupcja czy rany wojen domowych.

Papież będzie przemawiał po angielsku, francusku, portugalsku i hiszpańsku - zapowiedziano w Watykanie. W progra-



FOT. VATICAN MEDIA

Papież odwiedzi 11 miast i miejscowości w Afryce

mie podróży jest 18 przelotów samolotem i śmigłowcem.

Od poniedziałku do środy amerykański papież będzie w Algierii, której nie odwiedził wcześniej żaden z jego poprzedników. To dziesiąte co do wielkości państwo świata i największe

w Afryce, liczące 46 milionów mieszkańców. 98 procent ludności to muzułmanie; chrześcijanie stanowią 0,3 procent. Szacuje się, że katolików jest tam około 9 tysięcy.

Po przylocie do stolicy kraju, Algieru, Leon XIV odda hołd poległym w wojnie o niepodległość Algierii przy pomniku Męczenników Maqam Echahid, a następnie spotka się z prezydentem Abd al-Madżidem Tabbunem. Wygłosi też przemówienie do przedstawicieli władz i społeczeństwa. W pierwszym dniu wizyty w Algierze odwiedzi również Wielki Meczet, jedną z największych świątyń islamskich na świecie, która może pomieścić 120 tysięcy osób. Papież będzie potem w ośrodku pomocy prowadzonym przez siostry augustianki oraz w stołecznej bazylice, w której spotka się ze wspólnotą katolicką kraju.

We wtorek uda się do miasta Annaba, czyli starożytnej Hippony, gdzie przez ponad 30 lat biskupem był święty Augustyn. Odprawi mszę w tamtejszej bazylice, której święty ten jest patronem i odwiedzi dom zakony augustianów.

W środę 15 kwietnia rozpocznie się drugi etap papieskiej podróży - wizyta w Kamerunie. Ponad 60 procent jego ludności to chrześcijanie: katolicy i protestanci. Po przylocie do stolicy, Jaunde Leon XIV wygłosi przemówienie do władz i spotka się z ich przedstawicielami oraz z duchowieństwem. Odwiedzi też sierociniec. Na mszy, którą Leon XIV odprawi 17 kwietnia w Duali, spodziewanych jest około 600 tysięcy osób.

Papież powróci do Watykanu 23 kwietnia. To będzie jedna z najdłuższych w ostatnich latach papieskich podróży. PAP

REKLAMA

0111470601

1,5%

Dowiedz się więcej

QR code

KRS 0000154454

Logo: TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W POLSCE

www.toz.pl

Nauczyłam się już nie czytać i nie przejmować się opinią ludzi, których nawet nie znam

Anna Cieślak w „Fakcie” o internetowych komentarzach na temat swego małżeństwa z Edwardem Miszczakiem Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Koterski spacerował po mieście

Aktor spędził minione święta w Sopocie. Poza rodzicami i synem towarzyszyła mu nowa partnerka. Zakochanych sfotografowano podczas romantycznego dnia tylko we dwoje. Spacerowali i spędzali czas w luksusowym hotelu. Koterski wybrał się również do kościoła – ale bez partnerki. Wracając, kupił obiad na wynos w jednej z restauracji.

Blanka Lipińska podpisze kolejną umowę

Pisarka ujawniła w programie „Z bliska”, że coraz poważniej myśli o sformalizowaniu związku z Pawłem Baryłą. – Żadnemu z nas nie jest to do niczego potrzebne. Ale wielu kwestii, m.in. dziedziczenia, nie da się rozwiązać inaczej – powiedziała. I dodała: – To po prostu podpisanie kolejnej umowy.

Kazik Staszewski przesadził z alkoholem

Listopadowy koncert Kazika Staszewskiego w Zielonej Górze zakończył się skandalem. Fani zarzucili piosenkarzowi brak szacunku dla publiczności. Teraz w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim lider zespołu Kult zdradził, że jesienią zeszłego roku zaczął mu dokuczać stres i bóle żołądka. Dlatego znów sięgnął po alkohol. Przed koncertem w Zielonej Górze wypił cztery szklanki whisky. – Przesadziłem, wyszedłem na scenę w stanie kompletnie nienadającym się na scenę – podsumował. (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Za linią wroga Stopklatka, 20:00

Polska, czasy drugiej wojny światowej. Grupa alian-tów, do której należy m.in. Kamiński, zostaje wysłana za linię wroga, aby z rąk nazistów uwolnić naukowca, który zajmuje się bronią jądrową. Każdy z uczestników misji zdaje sobie sprawę z tego, że jeden niewłaściwy krok oznacza śmierć dla niego, a także dla kolegów z drużyny.

Venom 3: Ostatni taniec Polsat, 21:40

Tom Hardy powraca jako Venom, jedna z najbardziej złożonych postaci Marvela, w ostatnim filmie trylogii. Eddie i Venom uciekają ścigani przez oba swoje światy. Muszą podjąć trudną decyzję.

John Wick TVN, 22:40

John Wick na prośbę żony porzucił zajęcie płatnego zabójcy. Po jej śmierci nie będzie mu dane w spokoju przeżyć żałoby. Syn rosyjskiego gangstera odebrał mu ostatnią pamiątkę po ukochanej żonie i tylko czekać aż osiągnie go zemsta.

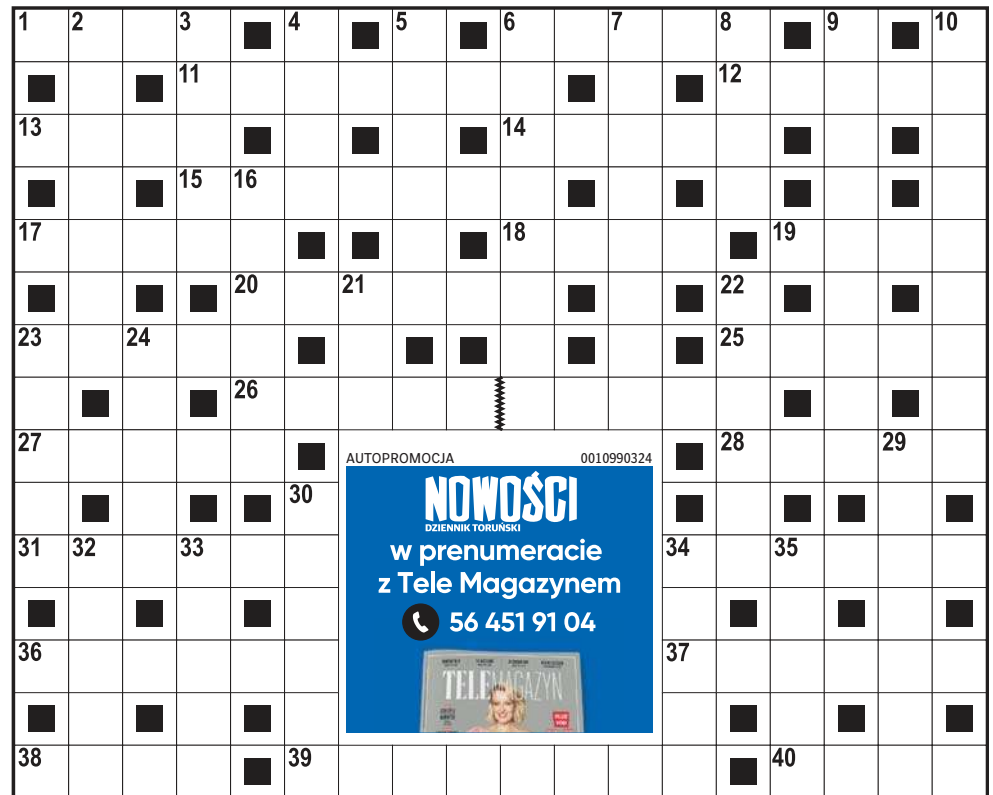
Co kryje się pod powierzchnią TV 4, 22:40

16-letnia Libby poznaje nowego partnera swojej matki, Johna. Dziewczyna początkowo jest oczarowana przystojnym mężczyzną, wkrótce jednak odkrywa coś, co mrozi jej krew w żyłach.

KRZYŻÓWKA NR 55

Poziomo:

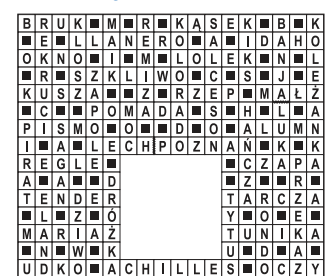
- 1) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
 - 6) w parze z popytem,
 - 11) kondycja fizyczna, krzepkość,
 - 12) auto z fabryki Toyoty,
 - 13) ryżowy trunek z Japonii,
 - 14) wada układów optycznych,
 - 15) arena rycerskich turniejów,
 - 17) pozytywna cecha charakteru,
 - 18) George, ukochana Fryderyka Chopina,
 - 19) produkt z mleka sojowego, bogaty w proteiny,
 - 20) miękka tkanina z wełny wielbłądziej,
 - 23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
 - 25) zakładka na sukni, fałda,
 - 26) domena Roberta Lewandowskiego,
 - 27) pasiaste ssaki z sawanny,
 - 28) cicha bezdźwięczna mowa,
 - 31) górna część kostiumu damskiego,
 - 34) wędrówka bez określonego celu, włączenie się,
 - 36) kuchnia na okręcie,
 - 37) płytki lub głęboki w serwisie stołowym,
 - 38) utracony nigdy nie wróci,
 - 39) drobny przedmiot przypominający jakąś osobę,
 - 40) pastewna roślina zielona.
- Pionowo:
- 2) niejedno w makówce,
 - 3) świadectwo kontroli technicznej,
 - 4) dekoracyjny układ otworów,
 - 5) płaszcz rosyjskich wojskowych,



- 6) państwo w Azji ze stolicą w Islamabadzie,
- 7) rozbieranie maszyny na części,
- 8) wysokie zboże na chleb,
- 9) miejsce akcji dramatu „We-sele”,
- 10) przyjmuje pasywną postawę,
- 16) robione w galerii handlowej,
- 21) szlam na dnie stawu, nanos,
- 22) uciskowa lub na włosy,

- 23) „Biały ...”, piosenka Czerwonych Gitar,
- 24) wypływa na połów dorszy,
- 29) niewielkie, łagodne wzniesienie,
- 30) oddarty kawałek papieru,
- 32) likier na bazie kminku,
- 33) pantera śnieżna z gór Azji,
- 34) owad z rodziny ważek,
- 35) Zegrzyński w pobliżu Warszawy.

ROZWIĄZANIE NR 54



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale unikać przy tym konfliktów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach i docenić drobne chwile.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie innych i nie bać się wyrażać swoich myśli.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą grać główną rolę. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś, kto Cię rozumie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać to mądrze i nie zapominać o potrzebach innych ludzi.

Rak (22.06 - 22.07)

Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by skupić się na tym, co naprawdę ważne.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać sporów i postawić na szczere rozmowy.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać sobie i nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda Ci skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spróbować czegoś nowego i pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca i obowiązki będą na pierwszym miejscu, ale znajdź chwilę, by zadbać o siebie. Horoskop dzienny mówi, że jest Ci to potrzebne.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność dziś rozkwitnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w praktyce i podzielić się pomysłami z innymi osobami. Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak unikać nadmiernego zamartwiania się...

MAGAZYN

SPORTOWY24

13.04.2026

Ruszyła PGE Ekstraliga 2026. W Grudziądzu Bayersystem GKM miał wygrać efektownie, ale stoczył zacięty pojedynek ze Stalą Gorzów STR. 18



Wielkie emocje w Grudziądzu

„BARDZO BĘDZIE CIEBIE BRAKOWAĆ”. WSPOMINAMY JACKA MAGIERĘ STR. 14

Olimpia i Zawisza walczą o awans, remis Elany, porażki Wdy i Tuchowii STR. 16

Anwil Włocławek coraz bliżej play off, Arriva Lotto Toruń traci ostatnie nadzieje STR. 17

SPORTOWY24.PL

CAŁEJ POLSKIEJ PIŁCE BĘDZIE CIEBIE BRAKOWAŁO, JACKU...

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Niezwykle trudno jest pogodzić się z myślą, że odszedłeś tak wcześnie, o wiele za wcześnie, Jacku... Szok, żal i niedowierzanie pozostaną na długo z ludźmi, którzy Cię szanowali. A szanowaliśmy wszyscy...

Zanim dotarło do mnie, że Jacek Magiera nie żyje, minęła niejedna dłuższa chwila, nie mogłem uwierzyć, że tragiczna wiadomość na pewno dotyczy właśnie tego młodego - zaledwie 49-letniego - wysportowanego i nienagannie prowadzącego się mężczyzny.

Jeśli miałbym określić Jacka jednym słowem, użyłbym epitetu: dojrzały. „Magic” był taki już jako junior (poznaliśmy się tuż po zdobyciu przez polskich juniorów tytułu mistrza Europy w kategorii U-16 w 1993 roku), świetnie panował nad emocjami, był ponad wiek ogarnięty jeśli idzie o życiową inteligencję; nie tylko tę boiskową, choć na placu gry też w wieku 20 lat był gotowy na występy w walczącej o najwyższe trofea Legii.

Nie zaniedbał przy tym edukacji, mimo przeprowadzki z Częstochowy (i Rakowa) do stolicy i ograniczeń - przede wszystkim czasowych - które w tym zakresie niesie kariera zawodowego piłkarza, skończył wyższe studia na wydziale historycznym. I odkąd pamiętam - był naturalnym liderem, urodził się z takimi predyspozycjami. Paweł Janas nawet się nie zastanawiał przejmując młodzieżówkę, która walczyła o igrzyska w Sydney w roku 2000, kto dostanie opakę, tylko po prostu wręczył ją Jackowi. I bardzo mu zaufał, „Magic” był rzeczywiście prawą ręką trenera, i to nie tylko podczas meczów.

Jako młody, „szalejący” reporter byłem odpowiedzialny w redakcji „Przeglądu Sportowego” za tamtą młodzieżową kadrę. Jeździłem na - zdecydowaną - większość meczów i zgrupowań, które odbywały się głównie w miejscowości Dąb Polski niedaleko Płocka, gdyż to obiekt tamtejszej Wisły był areną eliminacyjnych meczów zespołu Janasa. Magiera miał u trenera specjalne prawa, wypowiadał się na tematy związane z organizacją treningu bodaj na równi z szefem banku informacji, którym był Maciej Skorża. A gdy temu drugiemu nie udało się właściwie „przeczytać” lewej nogi Franka Lamparda przed kon-



Odszedłeś zdecydowanie za wcześnie, Jacku... Spoczywaj w pokoju

frontacją z Anglią, potrafił z tego faktu publicznie zająć (co także dowodziło jego pozycji w grupie) - tyle że w sposób taktowny, subtelny. Bo to także cechowało tego pasjonata futbolu, któremu Janas zmienił pozycję - ze stopera na defensywnego pomocnika, zamieniając na boisku z Maciejem Terleckim. To - czyli wysoka kultura osobista.

W pamięci utkwiał mi moment, gdy dzień przed rozpoczęciem kwalifikacji młodzieżowego Euro w Bułgarii Jacek zadzwonił do mnie tuż przed północą, abym pomógł mu... zebrać resztę kadry z dyskotek w okolicach Złotych Piasków. Takie były czasy, taka (niska) świadomość profesjonalizmu u ówczesnych młodzieżowców, ale i z takim niestandardowym wyzwaniem doskonale sobie poradził. Przypominam ten epizod, aby oddać, jak bardzo czuł się odpowiedzialny za zespół, i ile był w stanie zrobić i poświęcić dla grupy, w której funkcjonował. On - zawodowiec w każdym calu, który niczego nie robił na pół gwizdka.

W rozmowach lubił podkreślać, że w reprezentacjach młodzieżowych - licząc od najmłodszych roczników - rozegrał 99 meczów i zabrakło tylko tego setnego - w pierwszej reprezentacji Polski. Zabrakło pewnie trochę szczęścia - i być może pew-

nej dozy dynamiki, którą dysponowali konkurenci do gry w dorosłej kadrze - ale „Magic” nigdy nie rozdzierał szat z tego powodu. Bo mimo studiów na historii od początku miał klarowny pomysł na siebie po karierze; w życiu zawodowym chciał być trenerem, w prywatnym głową rodziny, tatą Jasia i Małgosi. Współtworzył w Legii Młode Wilki, aby dzieci miały gdzie spotykać się z futbolem, w czasach, gdy (prawie) nikt nie myślał jeszcze o szkoleniu w akademiach.

Jako piłkarz zapisał się w historii Legii - nie tylko tytułem mistrzowskim, ale też i piękną bramką wbitą wielkiej Wiśle Kraków we wrześniu 2003 roku. Jako szkoleniowiec również pobierał szlify w klubie z Łazienkowskiej - specjalizował się w trudnych przypadkach, co może potwierdzić... Kamil Grosicki - którego starał się trzymać w ryzach, ale była to edukacja bardzo udana. I owocna. Jacek w nagrodę rozegrał z Legią niezapomniane mecze w Lidze Mistrzów - zremisowany z galaktycznym Realem Madryt i zwycięski ze Sportingiem Lizbona, wywalczył tytuł mistrza Polski. Walory swego warsztatu potwierdził tytułem wicemistrza z Śląskiem Wrocław. „Po drodze” był selekcionerem kadry U-20, zasmakował

startu w mistrzostwach świata w tej kategorii wiekowej - na polskich boiskach.

Co ważne, Jacek zawsze był taki sam. Spokojny, opanowany, zachowywał zimną krew. Nawet wówczas, gdy został w Legii skreślony jako zawodnik przez Franciszka Smudę i musiał przejść na - chwilowe - wypożyczenie do Widzewa. Rozmawialiśmy dosłownie chwilę po tamtej decyzji, ale dzwoniąc do mnie „Magic” już na chłodno analizował scenariusze na jutro, nie rozdrapywał ran; choć mógł i w zasadzie powinien.

Był pasjonatem, ale - może zresztą przede wszystkim - perfekcjonistą. Mocno, od zawsze i do końca, pracował nad samorozwojem, dużo dawał od siebie. Nie łałamywał się na zakrętach, nie odlatywał po sukcesach. Zawsze pozostawał sobą, to znaczy dojrzałym facetem, co w pewnym momencie podkreśliła tylko przedwczesna siwizna.

Takim właśnie Jacku Cię zapamiętam... Miałeś wszystko, aby zostać selekcionerem pierwszej reprezentacji Polski - w każdym wymiarze, zarówno warsztatowym, jak i tym ludzkim, również etycznym... Odszedłeś za wcześnie, zdecydowanie za wcześnie...

Żegnaj. Polskiej piłce będzie Ciebie brakowało... ©©

Jacka Magierę pożegnali prezydent i reprezentanci

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

W piątek, 10 kwietnia polski futbol pogrzeł się w żałobie. W wieku 49 lat niespodziewanie zmarł Jacek Magiera - były piłkarz, trener, ostatnio asystent selekcjoner reprezentacji Polski.

Szkoleniowiec zasłabł podczas treningu i mimo interwencji lekarzy zmarł. Drugiego trenera reprezentacji pożegnali prezydent RP Karol Nawrocki, prezes PZPN Cezary Kulesza, UEFA, a także reprezentanci Polski, m.in. Sebastian Szymański, Matty Cash oraz Robert Lewandowski.

W piątkowy poranek, Magiera wyszedł pobiegać i nagle zasłabł. Przewieziono go do Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Niestety, akcja reanimacyjna nie przyniosła rezultatu. Cała polska piłka pogrzeł się w żałobie. Każdy mecz trwającej kolejki w PKO Ekstraklasie i w niższych ligach został poprzedzony minutą ciszy.

Wiadomość o śmierci Jacka Magierę, z głębokim żalem przyjął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki. Napisał: „Żegnaj, Polska Ci dziękuje” - dodając zdjęcie, na którym ściskają sobie dłonie.

Minister sportu i turystyki, Jakub Rutnicki przypomniał o zaangażowaniu zmarłego szkoleniowca w rozwój futbolu młodzieżowego:

„Z ogromnym smutkiem przyjąłem informację o śmierci Jacka Magierę. Wspaniały człowiek, świetny trener, mistrz Polski z Legią Warszawa, który z pasją rozwijał polską piłkę nożną - także w pracy z młodzieżowymi reprezentacjami. Wyrazy współczucia dla Rodziny i Bliskich”.

Drugiego trenera reprezentacji kraju pożegnał Polski Związek Piłki Nożnej i jego prezes, Cezary Kulesza:

„Z wielkim smutkiem i niedowierzaniem przyjąłem informację o śmierci Jacka Magierę. Trudno znaleźć właściwe słowa w obliczu tak nagłej i zupełnie niespodziewanej straty. Jacek był wyjątkowym piłkarzem, świetnym trenerem, ale przede wszystkim bardzo dobrym człowiekiem, na którym zawsze można było polegać. Pragnę złożyć wyrazy współczucia rodzinie i bliskim. Jednocześnie apeluję do mediów oraz wszystkich komentujących o uszanowanie prywatności pogrzezonej w żałobie rodziny”.

„Z głębokim smutkiem dowiedzieliśmy się o śmierci asystenta trenera reprezentacji

Polski, Jacka Magierę. Nasze myśli są z całą polską społecznością piłkarską, a także z Jego rodziną, przyjaciółmi i kolegami w tym trudnym czasie. Spoczywaj w pokoju, Jacku” - to wpis z oficjalnego profilu UEFA.

Swego szkoleniowca pożegnali również reprezentanci Polski. Kapitan drużyny narodowej Robert Lewandowski opublikował swoje zdjęcie z Magierą i dodał: „Trenerze, nie tak miało być. Wyrazy współczucia dla rodziny i najbliższych”.

Bardzo osobisty wpis opublikował Sebastian Szymański, który rozwijał się pod okiem trenera Magierę nie tylko ostatnio w drużynie narodowej, ale także na znacznie wcześniejszym etapie, w Legii Warszawa:

„Serce pękło. Nie mogę dopuścić do siebie myśli, że już nigdy nie usiądziemy razem do rozmowy. Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek. Dałeś mi o wiele więcej, niż można oczekiwać od trenera. Nauczyłeś mnie rzeczy, o które bym nie poprosił, a które

Byłeś dla mnie kimś więcej niż trenerem, Jacek. Nauczyłeś mnie rzeczy, o które bym nie poprosił, a okazały się najważniejsze...

okazały się najważniejsze. Wszystko, co dziś osiągnąłem, zaczęło się od Ciebie. Pokazałeś mi drogę, którą mam podążać - nie tylko jako zawodnik, ale też jako człowiek. Każda minuta z Tobą była czymś wartościowym. Tyle rozmów, tyle pięknych chwil razem. Już mi tego brakuje. Spoczywaj w pokoju, Jacek” - napisał Szymański.

„Byłeś takim niesamowitym facetem, zawsze z uśmiechem. Będzie nam Ciebie bardzo brakować. RIP Legendo” - dodał Cash.

Legendarny bramkarz Jan Tomaszewski przyznał w rozmowie z „Super Expressem”, że widział Magierę jako przyszłego selekcjonera reprezentacji i to już jako następcę obecnego trenera kadry.

Zmarłego pożegnali kluby PKO Ekstraklasy i niższych lig. W żałobie są Legia Warszawa i Śląsk Wrocław, które Magiera prowadził. Kluby opublikowały kondolencje na swoich profilach w mediach społecznościowych. Piłkarze obu zespołów wyszli na mecze w specjalnych strojach, a fani Legii domagają się, aby Akademia klubu została nazwana imieniem zmarłego w piątek legendy... ©©

Gęsior: Finały to przede wszystkim przyjemność

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Rozmawiamy z Dariuszem Gęsior - legendą ekstraklasy, z Ruchem Chorzów i Włodzisławem Łódź mistrzem Polski, z Ruchem i Wisłą Płock zdobywcą krajowego pucharu, wicemistrzem olimpijskim z Barcelony z 1992 roku.

22-krotny reprezentant Polski seniorów mocno przeżył śmierć Jacka Magiery. Grali razem w Włodzisławie Łódź, spotykali się na boisku również jako rywale, ale też w innych okolicznościach - już jako szkoleniowcy.

Trudno uwierzyć w to, że nie ma już z nami Jacka Magiery...

Jak wszyscy jestem w szoku, nikt nie był na to przygotowany. Graliśmy razem w Włodzisławie, to był fajny czas, zdołałem poznać Jacka, a to człowiek, o którym można tylko mówić w superlatywach. Emanował spokojem, był bezkonfliktowy, pomocny, lubiano go i szanowano. Nigdy nie widziałem jak się dener-

wuje, ale na pewno przeżywał mecze, treningi, decyzje, będąc zawodnikiem i trenerem, na swój sposób.

Funkcjonowanie w piłce nożnej wiąże się olbrzymim stresem.

Są różne charaktery, różne temperamenty, dlatego rozmaitości reagujemy na poszczególne bodźce, ale oczywiście - w piłce nożnej na wysokim poziomie cały czas dokonywane są rozliczenia. Jest zatem presja wywołana przez działaczy, kibiców, media - przez całe środowisko. Podejmując decyzję, nie masz pewności, że będzie dobra, nie zawsze też się wygrywa. Ostatnio Jacek miał nieco spokojniejszą pracę, był asystentem w pierwszej reprezentacji Polski i pomagał Janowi Urbanowi. Widać, że dawało mu to wiele satysfakcji, ale niestety nie awansowaliśmy na mundial. Każdy to przeżył na swój sposób... Pewnych sytuacji nie jesteśmy w stanie przewidzieć, a śmierć Jacka boli bardzo. Nie tak dawno zmarł również zasłużony trener - Mircea Lucescu,



FOT. JACEK SROKA/POLSKA PRESS

- Liga Mistrzów ekscytuje, ale nie mamy prawa narzekać na Puchar Polski - przekonuje Dariusz Gęsior

legenda Szachtara Donieck i Rumunii. Pracował jeszcze z kadrą narodową, miał problemy zdrowotne, ale do końca dawał z siebie wszystko. Miesiąc temu nikt nie spodziewał się, że Lucescu odejdzie tak nagle... Brakuje mi słów, podobnie było w przypadku Henia Duszy, byłego zawodnika Ruchu Chorzów, który odszedł podobnie jak Jacek... Widziałem, że Szachtar oddał cześć Lucescu. Na pewno wszyscy w klubie

z Doniecka marzą o triumfie w Lidze Konferencji, który byłby hołdem dla trenera, który doprowadził zespół Szachtara z naszym Mariuszem Lewandowskim w składzie do wygrania Pucharu UEFA.

Inny Lewandowski, Robert z Barcelony przegrał z Atletico Madryt 0:2 w pierwszym ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Duma Katalonii może odwrócić losy rywalizacji?

To jest Liga Mistrzów, dzieją się w niej niemożliwe rzeczy. Fakt, że się jest faworytem nie znaczy wiele, trzeba potwierdzić siłę na boisku. Moim głównym pretendencem do zwycięstwa jest Bayern, który zachwylił w Madrycie. Tyle że trzeba pamiętać, iż Real ma indywidualności - i to nie tylko Kyliana Mbappe czy Viniciusa Juniora. One mogą zrobić różnicę. Po czterdziestce zachwyca Manuel Neuer, nie dziwi mnie głos o ewentualnym powrocie tego golkipera do reprezentacji Niemiec, która ma kłopot z obsadą bramki. Na szczęście to nie mój problem. Liga Mistrzów ekscytuje, ale my nie mamy prawa narzekać na Puchar Polski. Półfinał Rakowa Częstochowa z GKS Katowice był fantastyczną reklamą rozgrywek. Szkoda drużyny z Katowic, bo prowadziła 2:0, ale Raków podolał roli faworyta. W Pucharze Polski nie raz często stochowanie wychodzili z opresji, nie może więc dziwić ich kolejny finał. Na pewno jednak z Górnikami na Stadionie Narodowym ławstwo nie będą mieli.

Jak wygrywać takie finały? Wygrywałem finały, choćby z Ruchem Puchar Polski w 1996 roku. Nawet strzeliłem tuż przed końcem zwycięskiego gola GKS Bełchatów. Gra w finałach to przede wszystkim przyjemność, ale jednej konkretnej recepty na zwycięstwo nie ma. Najbardziej boli oczywiście, jak się nie bierze udziału w takich spotkaniach, kiedy odpada się wcześniej. Górnik długo czekał, by dotrzeć do finału, będzie mógł liczyć na Stadionie Narodowym na wielkie wsparcie kibiców, ale szanse obu ekip oceniam fifty-fifty. Liczę na super widowisko, jakie choćby na Narodowym stworzyły Legia z Pogonią Szczecin. Nie mamy się czego wstydzić, możemy być dumni z krajowego pucharu, w wielu krajach zazdroszczą choćby otoczki i miejsca rozgrywania tego meczu. Oczywiście, wiem też jak trudno jest się pogodzić z finałową porażką, co mnie zdarzyło się w finale igrzysk w 1992 roku. Tym bardziej, że byliśmy w stanie na Nou Camp w Barcelonie pokonać Hiszpanię... ©©

Ligi zagraniczne. Grabara coraz bliżej degradacji, Lewandowski na ławce

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Kamil Grabara przepuścił dwie kolejne bramki, a jego Wolfsburg jest głównym kandydatem do spadku. Robert Lewandowski spędził mecz na ławce, a pozostali nasi liderzy nie zachwycili.

Martwić muszą przede wszystkim dwie kontuzje. Jakuba Modera zabrakło w ostatnich treningach Feyenoordu Rotterdam, co przełożyło się na nieobecność pomocnika w składzie na niedzielne spotkanie z NEC Nijmegen. To już kolejna taka przerwa reprezentanta Polski - wcześniej kontuzja pleców wykluczyła go z gry w pierwszej części sezonu i na boisko wrócił dopiero w lutym. Z powodu urazu wypadł do końca sezonu skrzydłowy Sturm Graz, Filip Różga. 19-latek doznał kontuzji mięśniowej podczas treningu i nie pomoże drużynie w decydującej fazie rozgrywek.

Kapitan podziwiał... konkurenta

Ponadto Lewandowski cały mecz 31. kolejki La Liga, w którym FC Barcelona podejmowała derbowego rywala Espanyol

nyol Barcelona, przesiedział na ławce rezerwowych. W tym czasie jego największy konkurent o miejsce w składzie w ofensywie, Ferran Torres, błyszczał na murawie, kompletując dublet już po 25 minutach.

FC Barcelona po przerwie dorzuciła jeszcze dwa trafienia - na listę strzelców wpisał się Lamine Yamal oraz Marcus Rashford, który w 89. minucie ustalił wynik meczu na 4:1 na Camp Nou. Lewandowskiemu na ławce towarzyszył rezerwowy bramkarz zespołu prowadzonego przez Hansiego Flicka, Wojciech Szczęsny.

Spadek zagląda w oczy

Niepokoić może także forma Kamila Grabary. Bramkarz VfL Wolfsburg oraz reprezentacji Polski od kilku tygodni prezentuje słabszą dyspozycję. Już wcześniej został jedynym z najgorzej statystycznie wypadających golkipierów pod względem liczby wpuszczonych bramek, a w meczu z Eintrachtem Frankfurt dodał kolejne dwie, powiększając liczbę strat w trwającym sezonie do 65. Sytuacji nie ułatwia postawa defensywy, a sam Wolfsburg po kolejnej



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Widmo degradacji coraz mocniej zagląda w oczy Kamilowi Grabarze i jego kolegom z VfL Wolfsburg

porażce znajduje się w bardzo trudnym położeniu - na przedostatnim miejscu w tabeli, zagrożonym spadkiem z Bundesligi do niższej klasy rozgrywkowej.

Wielki triumf w Serie A zanotowało „polskie” Udinese Calcio, które sprawiło sensację na San Siro, pokonując 3:0 faworyzowany AC Milan. Co prawda tylko z jednym Polakiem na murawie - Jakubem

Piotrowskim, który pojawił się na boisku po wejściu z ławki w drugiej połowie, gdyż ostatnio kontuzjowany napastnik Adam Buksa nie podniósł się z niej choćby na chwilę.

Niesamowita droga trenera Runjaicia

Podopieczni Kosty Runjaicia - byłego trenera Legii Warszawa i Pogoni Szczecin - zajmują wciąż 10., „spokojne”

miejsce tabeli. Przy okazji warto przypomnieć, drogę jaką niemiecki trener przebył w ostatnich miesiącach do bezpiecznej strefy w Serie A. Otóż dokładnie trzy lata temu remisował z... Miedzią Legnica przy 5000 widzów na trybunach.

Nicola Zalewski w Atalancie Bergamo musiał przełknąć gorycz porażki u siebie z Juventusem FC (0:1). Decydującego gola strzelił Jeremie Boga chwilę przed zejściem do szatni na przerwę. Reprezentant Polski zagrał do 55. minuty, kiedy zmienił go Giacomo Raspadori. Arkadiusz Milik, który niedawno wrócił po ciężkich kontuzjach i długich rehabilitacjach, przesiedział całe spotkanie 32. kolejki na ławce rezerwowych Starej Damy.

Na drugim planie we Francji

We Francji z kolei postaciami drugoplanowymi w Stade Rennes byli dwaj reprezentanci Polski. Przemysław Frankowski oraz Sebastian Szymański - który szczególnie przeżył śmierć swojego trenera z czasów Legii Warszawa, Jacka Magiery - pojawili się na boisku w meczu przeciwko Angers SCO

przed ostatnim kwadransem spotkania.

Nie wpłynęli jednak na wynik rywalizacji - obie bramki dla ich zespołu padły jeszcze w pierwszej połowie, natomiast rywale odpowiedzieli trafieniem w 65. minucie.

WYNIKI W LIGACH TOP5

32. kolejka Premier League:
West Ham - Wolves 4:0, Arsenal - Bournemouth 1:2, Brentford - Everton 2:2, Burnley - Brighton 0:2, Liverpool - Fulham 2:0.

29. kolejka Ligue 1:
Paris FC - AS Monaco 4:1, Olympique Marsylia - Metz 3:1, Auxerre - Nantes 0:0, Stade Rennes - Angers 2:1.

31. kolejka La Liga:
Real Madryt - Girona 1:1, Real Sociedad - Alaves 3:3, Elche - Valencia 1:0, Barcelona - Espanyol 4:1, Sevilla - Atletico 2:1.

29. kolejka Bundesliga:
Augsburg - TSG Hoffenheim 2:2, Heidenheim - Union Berlin 3:1, Wolfsburg - Eintracht Frankfurt 1:2, Borussia Dortmund - Bayer Leverkusen 0:1, RB Lipsk - Borussia M'gladbach 1:0, FC St. Pauli - Bayern 0:5.

32. kolejka Serie A:
AS Roma - Pisa FC 3:0, Torino - Hellas Werona 2:1, Cagliari - Cremonese 1:0, AC Milan - Udinese 0:3, Atalanta - Juventus 0:1.
©©

Piłkarze W Betclie 3. Lidze remis Elany, porażki Wdy i Tłuchowii

Zawisza sobie nieźle postrzelał

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

WYBRZEŻE REWALSKIE REWAL - ZAWISZA BYDGOSZCZ 2:7 (1:2)
Bramki: Oliwer Smuniewski (32), Wiktor Kurzawa (88) - Wojciech Szumilas (12, 62), Sebastian Rak (20), Michał Cywiński (57), Antoni Prałat (77, 80, 83)
Zawisza: Oczkowski - Sławek, Staniak (46, Dziarkowski), Golak, Nowak (46, Urbański) - Kona, Szumilas - Rak (70, Prałat), Cywiński (80, Skórecki), Bogusiewicz (46, Strzyżewski) - Kozłowski

Już w 12. minucie wynik otworzył Wojciech Szumilas, a po kolejnych ośmiu Sebastian Rak podwyższył na 2:0. Kiedy wydawało się, że kolejne gole dla Zawiszy są kwestią czasu Oliwer Smuniewski zdobył kontaktową bramkę dla Wybrzeża. Chwilę później gospodarze mogli wyrównać, ale Michał Oczkowski obronił rzut kamy i dobitkę.

Od początku drugiej połowy na boisku dominowali Bydgoszczanie. Zdobyli aż 5 goli, stracili jednego i wygrali 7:2. Hat tricka skompletował Antoni Prałat i uczynił to w zaledwie 6 minut!

- Dobrze rozpoczęliśmy mecz i szybko strzeliliśmy dwa gole. Niestety, później po indywidualnych błędach straciliśmy bramkę i gospodarze mieli rzut karny. Uważam, że obrona „11” i dobitki przez Michała Oczkowskiego była przełomowym momentem spotkania. Po przerwie wyszliśmy jeszcze bardziej zmotywowani i skoncentrowani. Zdobyliśmy aż 7 goli, co na wyjazdach zdarza się bardzo rzadko. Cieszy bardzo hat trick Antka Prałata - powiedział Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy.

W następnej kolejce Bydgoszczanie podejmować będą Polonię Środę Wielkopolską.

ELANA TORUŃ - LIPNO STĘSZEW 1:1 (0:0)
Bramki: Oskar Sikorski (77) - Hubert Kaptur (89)
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Zaboński, Sikorski - Knera (59, Hashidate), Kisiel, Józwicki (59, Woroniecki), Skibicki (72, Kamiński) - Stawski, Rożnowski (84, K. Kowalski)

Od 30. minuty gospodarze grali w osłabieniu bo czerwoną kartkę ujrzał Filip Lipka. Żółto-niebiescy nie zamierzali jednak rezygnować ze zdobycia kompletu punktów i w 77. minucie ich starania zostały nagrodzone golem Oskara Sikorskiego.

Torunianie nie potrafili jednak dowieźć cennego zwycięstwa i w 89. minucie stracili bramkę po uderzeniu Huberta Kaptura.

- Mecz ustawiła czerwona kartka dla Filipa Lipki. Swoich szans na zdobycie gola szukaliśmy w kontrach i stałych fragmentach gry. Kosztowało nas to



Zawisza Bydgoszcz zdobył w Niechorzu aż 7 goli i umocnił się w fotelu lidera

wiele sił, ale udało się wyjść na prowadzenie. Kiedy wydawało się, że dowieziemy zwycięstwo straciliśmy przypadkowego gola. Nie możemy tracić bramek w takich okolicznościach - powiedział po spotkaniu Rafał Więckowski, trener Elany.

W następnej kolejce Torunianie zagrają na wyjeździe z Wlkędem Luzino.

WDA ŚWIECIE - LECH II POZNAŃ 2:3 (0:1)
Bramki: Oskar Januszewski (51), Paweł Słaby (89) - Patryk Pałat (40), Tymoteusz Gmur (50), Karol Delikat (90+7)
Wda: Zapala - Nawrocki, Słaby, Wypij, Bigos (60, Skupień), Wojciechowski, Januszewski (85, Kotras), Dawid (60, Jaskólski), Woźny (79, Tyborczyk), Kolbus, Kalitta

Pięć minut przed przerwą goście objęli prowadzenie po trafieniu Patryka Prałata, a pięć minut po zmianie stron na 2:0 podwyższył Tymoteusz Gmur. Wda nie załamała się jednak i już po 60 sekundach złapała kontakt z rywalem po bramce Oskara Januszewskiego.

Wydawało się, że podbudowani Świecianie pójdą za ciosem i zdobędą kolejne gole. Strzelili jednego na minutę przed końcem regulaminowego czasu gry. Niestety, w 97. minucie Karol Delikat z rzutu wolnego po raz trzeci pokonał Łukasza Zapalę. Po sześciu grach bez porażki Wda przeszła z boiska pokonana - pierwszy raz w 2026 roku.

- Do meczu podeszliśmy bardzo pewni siebie, może za bardzo pewni. Czuliśmy się faworytem i to okazało się po raz kolejny zgubne. Plan taktyczny na spotkanie zaczął działać dopiero

po 50 minutach, a to zdecydowanie za późno. Przespaliliśmy pierwszą połowę, prezentowaliśmy rywalowi dwa gole. Od wyniku 0:2 zaczęliśmy dominować na boisku i w 93. minucie mieliśmy piłkę meczową, której nie wykorzystaliśmy - powiedział trener Krzysztof Urtowski.

W następnej kolejce Świecianie podejmować będą Błękitnych Stargard.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - KLUCZEWIA STARGARD 0:3 (0:1)
Bramki: Kacper Pietrzyk (45+1-karny, 90+4), Marcin Surdacki (90+1)
Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin, Żolik (46, Ramos), Lusiusz, Soumahoro, Ferreira, Figura, Brejnak (72, Jarzębski), Walczak (60, Quaium), Zaborowski (46, Luśniewski), Kaczmar

Już po 20 minutach mogło być 1:1. Najpierw Patryk Baranowski wybił piłkę z linii bramkowej i uratował gości, a później Jakub Mikołajczak obronił strzał Kacpra Pietrzyka. Napastnik gości w doliczonym czasie pierwszej połowy strzelił jednak gola z rzutu karnego.

Po zmianie stron Tłuchowianie nie byli w stanie pokonać bramkarza Kluczewii. Goście - ponownie w doliczonym czasie - dobili gospodarzy bramkami Marcina Surdackiego i Pietrzyka.

- Przegraliśmy wygrany mecz. Zagraliśmy najlepsze spotkanie w rundzie wiosennej. Niestety, po raz kolejny nie pomogli nam sędziowie i nie boję się tego powiedzieć. W 60. minucie główny arbiter nie podyktował ewidentnego rzutu karnego dla nas, zaś „jedenastka” dla gości była bardzo kontrowersyjna. W koń-

cówce postawiliśmy wszystko na jedną kartę, odśloniliśmy się i straciliśmy dwa kolejne gole. Piłka niekiedy jest bardzo niesprawiedliwa i nie zawsze wygrywa lepszy. Z drugiej strony szkoda, że zmnarowaliśmy cztery 100-procentowe okazje do zdobycia goli - powiedział nam trener Arkadiusz Bator.

W następnej kolejce Tłuchowia zagra na wyjeździe w Victorii Września.

Pozostałe wyniki i strzelcy 26. kolejki:
Polonia Środa Wielkopolska - Unia Swarzędz 0:1 (Miłosz Matuszewski 1); **Błękitni Stargard - Wlkęd Luzino 1:4** (Konrad Prawucki 61 - Piotr Kurbiel 37, 71, Dawid Konkol 52, 65); **Noteć Czarnków - Cartusia Kartuzi 3:2** (Michał Kuskowski 14, Hubert Szulc 41, Klaudiusz Milachowski 73 - Aleksander Reclaw 22, Zak Abbott 47); **Flota Świnoujście - Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:2** (Filip Szewczyk 64-karny, Dawid Rachel 90); **Pogoń II Szczecin - Victoria Września 1:2** (Kacper Stanowski 50 - Arkadiusz Wolniwicz 62, Sebastian Kamiński 90). © ©

1. Zawisza Bydgoszcz	26	59	57-18
2. Wlkęd Luzino	25	54	58-29
3. Polonia Środa Wlkp.	26	53	54-34
4. Elana Toruń	26	48	43-30
5. Lech II Poznań	25	41	51-35
6. Flota Świnoujście	26	41	40-38
7. Kluczewia Stargard	26	39	43-29
8. Wda Świecie	26	38	31-42
9. Noteć Czarnków	25	36	37-36
10. Cartusia Kartuzi	26	36	36-38
11. Błękitni Stargard	26	33	41-43
12. Lipno Stęszew	26	33	34-43
13. Unia Swarzędz	26	30	28-32
14. Victoria Września	26	29	30-36
15. Pogoń N. Skalmierzyce	26	25	23-39
16. Pogoń II Szczecin	25	24	44-54
17. Tłuchowia Tłuchowo	26	20	21-49
18. Wybrzeże Rewalskie	26	13	14-60

Olimpia wciąż na miejscu premiowanym awansem

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 27. kolejce rozgrywek Betclie 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza pokonali KKS Kalisz i umocnili się w ścisłej czołówce tabeli.

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - KKS KALISZ 3:1 (1:0)
Bramki: Bartosz Zbiciak (27), Maciej Mas (60), Kacper Jarzec (90+4) - Jakub Paszkowski (78)
Olimpia: Sobolewski - Stolec, Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec, Koperski (76, Moneta), Seweryński, Cichoń - Mas (76, Pawłowski), Kaczmarek (72, Fietz)

Zdecydowanym faworytem spotkania była Olimpia, która w 27. minucie wyszła na prowadzenie po trafieniu Bartosza Zbiciaka. Kiedy po godzinie gry Maciej Mas podwyższył na 2:0 wydawało się, że Grudziądzanie odniosą pewne zwycięstwo.

Tymczasem w 78. minucie KKS złapał kontakt i zrobiła się bardzo nerwowa końcówka. W doliczonym czasie gry Kacper Jarzec przypieczętował jednak cenną wygraną gospodarzy.

- Cieszymy się ze zwycięstwa bo Kalisz zmienił trenera, a to zawsze wyzwała w piłkarzach dodatkową motywację. Po raz kolejny pokazaliśmy, że bardzo dobrze czujemy się na swoim stadionie. Strzeliliśmy trzy gole i udowodniliśmy, że fakt, że jesteśmy najlepszą ofensywą w lidze nie jest dziełem przypadku. Jestem bardzo zadowolony z po-

stawy zespołu, który zrealizował na boisku wszystkie taktyczne założenia - powiedział po spotkaniu Artur Kosznicki, trener Olimpii.

W najbliższej kolejce Grudziądzanie zagrają na wyjeździe z Sokółem Kleczew.

Pozostałe wyniki i strzelcy 27. kolejki:
Resovia Rzeszów - GKS Jastrzębie 3:0 (walkower); **Chojniczanka Chojnice - Świt Szczecin 2:1** (Bartłomiej Eizenchart 7, Marcin Kozina 83 - Krzysztof Ropski 40); **Stal Stalowa Wola - Warta Poznań 0:1** (Filip Waluś 59); **Podhale Nowy Targ - Śląsk II Wrocław 0:2** (Paweł Kosmański 31, Wiktor Kamiński 86); **Zagłębie Sosnowiec - ŁKS II Łódź 0:2** (Sebastian Sopel 88, Fabian Piasecki 89); **Rekord Bielsko-Biała - Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:1** (Dawid Mazurek 63, Jakub Kempny 85 - Krzysztof Kolanko 20); **Hutnik Kraków - Sokół Kleczew 2:0** (Dawid Burka 2, Kacper Pruskiński 63). Mecz **Unia Skierniewice - Sandecja Nowy Sącz** zakończył się po zamknięciu wydania. © ©

1. Unia Skierniewice	26	55	54-34
2. Olimpia Grudziądz	27	53	57-32
3. Warta Poznań	26	51	44-28
4. Sandecja Nowy Sącz	26	42	40-32
5. Podhale Nowy Targ	26	41	32-26
6. Chojniczanka Chojnice	27	40	42-35
7. Świt Szczecin	27	40	44-44
8. Podbeskidzie B-B	27	39	49-40
9. Śląsk II Wrocław	26	39	47-37
10. Resovia Rzeszów	27	36	38-37
11. Hutnik Kraków	27	35	37-34
12. Stal Stalowa Wola	27	33	43-37
13. Rekord Bielsko-Biała	27	33	37-42
14. Sokół Kleczew	26	31	42-42
15. Zagłębie Sosnowiec	27	27	30-53
16. KKS Kalisz	27	24	28-45
17. ŁKS II Łódź	27	23	28-49
18. GKS Jastrzębie	27	6	18-63

Liderzy nie stracili punktu

MK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 23. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej strzelono aż 32 gole.

Kolejne zwycięstwa odniosły zespoły Chemika i Pogoni. Przegrała z kolei trzecia Wisła.

Wyniki i strzelcy 23. kolejki:
Victoria Czerwikowo - Łokietek Brześć Kujawski 1:4 (Dawid Pytel 31 - Erwin Mętlewicz 71, Kacper Wiencone 75, Łukasz Grube 84-karny, Marcin Pałczyński 90+4); **Start Pruszcz - Lech Rypin 4:1** (Jakub Mizdalski 42, 47, Damian Stasiowski 80-karny, Piotr Dudzik 90+4 - Mateusz Szafran 72); **Unia Solec Kujawski - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 2:1** (Nazarii Murashko 39, Mateusz Zielecki 41 - Mariusz Cichowas 90+4); **Kujawiak Kowal - Chemik Bydgoszcz 1:2** (Karim Bachir 7 - Aleksander Karbowski 16, Adam Łotoszyński 60); **Unia Gniewkowo - Orleń Aleksandrów Kujawski 1:3** (Kacper Włodarczyk 57 - Miłosz Obrębski 10, Fabian Lewiński 30-karny, Kacper Śladowski 39); **Unia Wąbrzeźno -**

Mustang Ostaszewo 3:1 (Kamil Piskorski 20, Jakub Nowak 25, Filip Rzepka 63 - Nikodem Dziurlikowski 67); **Pogoń Mogilno - Cuiavia Inowrocław 6:0** (Przemysław Kędziora 36, 54, 90, Adam Boiński 44, Igor Sobieralski 52, Norbert Rościszewski 75); **Piast Kołodziejewo - Sparta Brodnica 1:1** (Mateusz Wiktorowicz 44 - Kamil Sternicki 35). Pauzowała **Noteć Łabiszyn**. © ©

1. Chemik Bydgoszcz	21	56	57-10
2. Pogoń Mogilno	22	51	62-15
3. Wisła Dobrzyń n/Wisłą	21	43	41-19
4. Unia Wąbrzeźno	21	43	47-20
5. Unia Solec Kujawski	22	42	43-19
6. Mustang Ostaszewo	22	34	27-26
7. Kujawiak Kowal	21	31	29-31
8. Sparta Brodnica	20	31	43-22
9. Łokietek Brześć Kuj.	22	26	29-45
10. Victoria Czemikowo	22	26	22-44
11. Orleń Aleksandrów Kuj.	20	22	30-33
12. Start Pruszcz	21	21	31-49
13. Lech Rypin	22	21	26-50
14. Cuiavia Inowrocław	20	20	23-38
15. Piast Kołodziejewo	22	19	24-62
16. Noteć Łabiszyn	21	16	26-35
17. Unia Gniewkowo	21	8	15-57

Koszykówka Anwil wygrywa w Krośnie i jest w grze o play off. Twardym Piernikom zabrakło jednej akcji

Anwil w pościgu, Twarde Pierniki na wakacjach

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Anwil Włocławek wygrał trzeci raz z rzędu, choć do przerwy znowu nie bronił. Huśtawka nastrojów w Toruniu, ale mecz dla Dzików.

MIASTO SZKŁA KROSNO - ANWIL WŁOCŁAWEK 87:101 (26:26, 17:25, 17:24, 17:26)
Miasto Szkl: Hamilton 35 (4), Radić 16 (1), Bocler 12 (2), Shungu 7 (1), 10 as., Jackson 0 oraz Jankowski 15 (2), Shaver 2, Góreczyk 0, Wójcik 0.
Anwil: Wahl 25, 14 zb., Buchanan 16, Fridriksson 14 (1), 9 as., Vucić 6, Michalak 6 oraz Slaughter 20 (6), Allen 12 (2), Słupski 2, Mucius 0, Borowski 0.

Gdzie obrona? - pytali w pierwszej połowie kibice Anwila. Włocławianie popełniali jednak mnóstwo błędów pod własnym koszem, z których najchętniej korzystał Jaius Hamilton (23 punkty i 9/9 z gry do przerwy). W połowie 2. kwarty Miasto Szklą prowadziło już ponad 10 punktami, a Anwil w 18. minucie miał na koncie 50 straconych punktów! Po przerwie pomogła wreszcie odrobinę lepsza obrona (skuteczność Miasta Szkl spadła z 59 do 47 procent po trzech kwartach, przewaga pod tablicami i przed ostatnią kwartą Anwil prowadził 75:70. Seria 8:2 na otwarcie ostatniej części meczu zapewniła włocławianom pierwszy raz w meczu ponad 10-punktową przewagę.



Taylor Wahl po raz kolejny był liderem Anwila

Bohaterem dnia był bez wątpienia Taylor Wahl, choć świetne momenty mieli również Elvar Fridriksson i AJ Slaughter. Skrzydłowy od wielu tygodni jest najrowniejszym i najlepszym zawodnikiem Anwila. W Krośnie trafił 10 z 13 rzutów z gry, dołożył 14 zbiórek, 4 asysty i zaliczył eval 40, jeden z najlepszych w tym sezonie w całej Orlen Basket Lidze.

- Zaczęliśmy mecz słabo, zwłaszcza w defensywie, za-

skoczyły nas trafienia z 3 wysokich. Potrafiliśmy jednak zdobywać sporo punktów, dzięki temu byliśmy w stanie odrobić straty. Musimy znaleźć sposób, aby nie zaczynać meczów w ten sposób. Może to kwestia mentalności, może czegoś innego, ale będziemy się koncentrować nad rozwiązaniem tego problemu. Po przerwie zagraliśmy agresywniej, dobre efekty przyniosła strefa - podsumował trener Ronen Ginzburg.



Isaiah Cousins po raz pierwszy zagrał w Arenie Toruń

ARRIVA LOTTO TORUŃ - DZIKI WARSZAWA 82:83 (14:20, 17:21, 21:21, 30:21)
Arriva Lotto: Cousins 18, Kulig 16 (3), Smith 12 (3), Szlachetka 6 (2), Langović 1 oraz Kunc 23 (3), Brenk 6 (1), Persons 0, Kenig 0.
Dziki: Horton 21 (3), Vander Plas 13 (1), 11 zb., Soares 9 (2), Edge 8 (1), Frąckiewicz 2 oraz Chavez 19 (3), Oguama 6, Grochowski 3, Aleksandrowicz 2.

Tylko zwycięstwo z Dzikami przedłużało realne nadzieje torunian na załapanie się jeszcze do rywalizacji o play in, czyli

przynajmniej 10. miejsce. Torunianie z pierwszych 12 rzutów trafili tylko dwa, a w 1. kwarcie skuteczność z gry wyniosła 23 procent. Goście nie byli wiele lepsi, ale przewaga pod tablicami i nieco wyższa skuteczność zapewniała im przewagę do przerwy.

W 3. kwarcie przewaga Dzików sięgnęła już 15 punktów, ale przed ostatnią kwartą była jeszcze nadzieja (52:62), choć torunianie przez trzy kwarty

rozgrywali jeden ze swoich najgorszych meczów w ofensywie w tym sezonie.

W ostatniej kwarcie emocji było jednak zdecydowanie więcej niż w trzech wcześniejszych razem. W 34 minucie było jeszcze 58:70, a trzy minuty później... 75:72.

To było szokujące kilkadziesiąt sekund dla gości z Warszawy. Trener Marco Legovich dwa razy brał czas na żądanie w tym czasie, ale torunianie i tak popisali się runem 21:2! Goście odzyskali tlen po dystansowych trafieniach Hortona i Chaveza, gospodarze w ostatnich trzech minutach nie zdołali trafić do kosza.

Inne wyniki: MKS Dąbrowa Górnicza - Arka Gdynia 70:83, Trefl Sopot - Start Lublin 103:97, Czarni Słupsk - Śląsk Wrocław 86:91, Legia Warszawa - Górnik Wałbrzych 93:68. ©©

1. Legia Warszawa	26	44	+159
2. Trefl Sopot	26	42	+95
3. Śląsk Wrocław	24	42	+162
4. King Szczecin	25	42	+27
5. Dzikie Warszawa	26	41	+161
6. Arka Gdynia	25	41	+99
7. Górnik Wałbrzych	26	40	-57
8. MKS Dąbrowa Górnicza	26	40	+62
9. Stal Ostrów	25	39	-36
10. Zastal Zielona Góra	25	38	+75
11. Anwil Włocławek	25	38	+75
12. Arriva Lotto Toruń	25	35	-34
13. Czarni Słupsk	26	34	-114
14. Start Lublin	26	34	-211
15. GTK Gliwice	25	30	-236
16. Miasto Szklą Krosno	25	29	-222

Bez „Gruchy” też można. Kimbrough pozamiatał

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Znakomity Martyce Kimbrough prowadził Enea Abramczyk Astorię do zwycięstwa w Starogardzie Gdańskim.

FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 74:78 (15:24, 19:15, 21:18, 19:21)
Fulimpex: Kordalski 14 (2), Majewski 12 (3), Buckingham 10, Jeske 9 (1), Bartosz 5 oraz Górka 9 (3), Sitnik 9, Komenda 4, Adamczyk 2.
Astoria: Kimbrough 29 (4), Nowakowski 7 (1), Chyliński 6 (1), Kachelski 5 (1), Kemp 5 oraz Andrzejewski 13 (1), Ptak 6, Jamiołkowski 4, Borowski 3 (1)



Martyce Kimbrough rozegrał świetny mecz

urazu nabawił się w poprzednim meczu. Na szczęście, nie jest on specjalnie groźny, ale trener Grzegorz Skiba po prostu dmucha na zimne przed play off.

Mimo takich osłabień bydgoszczanie prowadzili od początku, a w rolę lidera wcielił się Martyce Kimbrough, który już po 1. kwarcie miał 10 pkt na koncie. W 2. kwarcie przewaga nieco stopniała, ale cały czas Asta miała inicjatywę, choć nieco brakowało trafień z dystansu (3/15).

Po przerwie wciąż trafiał Kimbrough, ale gościom zaczęło brakować argumentów. W 28. minucie Fulimpex pierwszy raz prowadził - 52:50 po dystansowym trafieniu Mateusza Górki. Ostatnie słowo należało jednak do Asty, a zwłaszcza do Kimbrough. Amerykanin przypominał sobie swoje wielkie mecze w poprzednim sezonie i zaliczył najlepszy występ od listopada, gdy rzucił 27 punktów Basketowi Poznań. W Starogardzie miał 9/18 z gry i 7/8 z wolnych.

W środę Asta rozegra ostatni mecz sezonu zasadniczego z GKS Tychy u siebie, a pierwsze dwa mecze play off w Bydgosz-

czy 19 kwietnia (18.00) i 20 kwietnia (19.00). Rywalem będzie prawdopodobnie Kotwica Kołobrzeg.

Inne wyniki: GKS Tychy - Politechnika Opole 96:76, Polonia Warszawa - Spójnia Stargard 71:89, Miners Katowice - Żubry Białystok 89:82, Decca Pelplin - WKK Wrocław 90:79, Polonia Leszno - Kotwica Kołobrzeg 90:88. ©©

1. Enea Abramczyk Astoria	30	55	+330
2. Spójnia Stargard	31	52	+110
3. Fulimpex Starogard Gd.	30	50	+132
4. GKS Tychy	31	51	+72
5. Decca Pelplin	31	50	+106
6. Sokół Łańcut	30	50	-13
7. ŁKS Łódź	30	49	+190
8. Kotwica Kołobrzeg	31	46	+98
9. WKK Wrocław	32	46	-37
10. Polonia Warszawa	31	45	-76
11. Polonia Leszno	31	44	-123
12. Politechnika Opole	31	43	-89
13. Qemetic Noteć	31	43	-99
14. Resovia	30	42	-56
15. Basket Poznań	30	41	-69
16. Miners Katowice	31	39	-171
17. Żubry Białystok	31	37	-305

CUK Anioły już w półfinale

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Siatkarze CUK Aniołów Toruń po raz drugi lepsi od Avii Świdnik i zagrają w półfinale! Ich rywalem będzie BBTS Bielsko-Biała.

AVIA ŚWIDNIK - CUK ANIOŁY TORUŃ 1:3 (23:25, 25:22, 24:26, 22:25)
CUK Anioły: Krysiak 10, Jankowski 6, Surgut 8, Paolinetti 23, Podlesny 1, Urbańczyk 1 oraz Tynedki (1), Podborczyński (1), Brzostowski 3, Skadorwa.

Trzy dni wcześniej torunianie wygrali swój pierwszy mecz w play off PLS 1. Ligi 3:0. W sobotę ekipa trenera Marcina Krysia pojechała więc na rewanż po awans do półfinału. CUK Anioły były faworytami, w trzech bezpośrednich starciach w tym sezonie straciły tylko jednego seta.

W pierwszej partii emocji nie brakowało. Prowadzenie przechodziło z rąk do rąk, długo żadna z drużyn nie była w stanie

oderwać się od rywala i dopiero w końcówce Anioły odskoczyły na 21:17 i to była kluczowa chwila tego seta.

W kolejnej partii to jednak rywale doszli do głosu, którzy bardzo szybko wypracowali kilka punktów przewagi i bronili jej już do końca. W secie trzecim torunianie odskoczyli od remisu 10:10, ale w końcówce rywale odrobili straty (23:23) i dopiero druga piłka setowa padła łupem CUK Aniołów.

Czwarty set okazał się ostatnim. Przy remisie 20:20 podopieczni trenera Marcina Krysia wygrali cztery kolejne wymiany i wkrótce mogli świętować awans do najlepszej czwórki rozgrywek. W półfinale torunianie zmierzą się z BBTS Bielsko-Biała, który niespodziewanie w dwóch meczach wyeliminował Stal Nysa (3:0 na wyjeździe i 3:2 w sobotę we własnej hali). W drugim półfinale zmierzą się GKS Katowice i Mickiewicz Kluczbork. ©©

Krótko

SIATKÓWKA

Sokół & Hagic nie wykorzystał szansy na zajęcie 9. miejsca w rozgrywkach Tauron Ligi sezonu 2025/2026. Mogilnianki w pierwszym meczu w Radomiu pokonały 3:0 Radomkę, ale u siebie uległy 1:3. Przy równej liczbie zdobytych punktów o zajęciu wyższej lokaty zdecydował złoty set, w którym wygrały Radomianki 25:18. Sokół & Hagic kończy zatem rozgrywki na 10. pozycji tej samej, którą zajmował po sezonie zasadniczym. „Dziękujemy za Waszą obecność, za doping i za emocje, które mogliśmy przeżywać razem. To dzięki Wam ten sezon miał prawdziwy sens” - czytamy w mediach społecznościowych klubu z Mogilna.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - RADOMKA RADOM 1:3 (18:25, 25:22, 22:25, 18:25 - ZŁOTY SET 18:25)
Sokół & Hagic: Priante 1, Tsitsigianni 14, Cygan 5, Cur Słomka 7, Świętoń 17, Brzoska 8, Pancewicz (libero) - Stronias 1, Stachowicz 1, W. Nowak 0
Radomka: Garita 7, Petrenko 9, Plaga 11, Zhylińska 21, Szumera 14, Dąbrowska 17, Niemseva (libero) - Molchanova 0, Kovač 0, Marszałkowicz 0

Dziś (godz. 17.30, Polsat Sport 1) w drugim meczu o 7. lokatę Chemik Police gościć będzie Metalkas Pałac. Pierwsze spotkanie Bydgoszczanki wygrały u siebie 3:2. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Wyniki i strzelcy 28. kolejki PKO BP Ekstraklasy: Wisła Płock - Lechia Gdańsk 1:0 (Kyriakos Savvidis 30); **Korona Kielce - Jagiellonia Białystok 1:1** (Martin Remacle 22 - Afimico Pululu 29-karny); **Widzew Łódź - Termalica Nieciecza 1:0** (Sebastian Berger 89); **Zagłębie Lubin - Radomiak Radom 1:0** (Marcel Reguła 4); **Legia Warszawa - Górnik Zabrze 1:1** (Rafał Augustyniak 82-karny - Paweł Bochniewicz 90); **Cracovia Kraków - Arka Gdynia 2:2** (Gabriel Charpentier 24, Mauro Perković 53 - Oskar Kubiak 29, Vladislavs Gutkovskis 47); **Motor Lublin - Raków Częstochowa 1:1** (Mbaye N'Diaye 67 - Jonatan Braut Brunes 90-karny). Mecz **Lech Poznań - GKS Katowice** zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie **Piast Gliwice - Pogoń Szczecin** (poniedziałek, godz. 19, Canal+Sport 3). ©

1. Lech Poznań	27	45	46-37
2. Zagłębie Lubin	28	44	42-33
3. Jagiellonia Białystok	28	43	44-35
4. Górnik Zabrze	28	43	40-33
5. Wisła Płock	28	42	29-26
6. Raków Częstochowa	28	40	37-35
7. GKS Katowice	27	39	36-35
8. Motor Lublin	28	39	37-40
9. Korona Kielce	28	37	36-34
10. Lechia Gdańsk	28	37	55-51
11. Cracovia Kraków	28	37	33-33
12. Piast Gliwice	27	35	34-36
13. Legia Warszawa	28	34	33-32
14. Radomiak Radom	28	34	43-42
15. Arka Gdynia	28	34	30-47
16. Pogoń Szczecin	27	34	36-42
17. Widzew Łódź	28	33	33-35
18. Termalica Nieciecza	28	25	33-51

Żużel Wystartowała PGE Ekstraliga. Dwa pogromy i niespodzianka w Grudziądzu

GKM ROZCZAROWAŁ SWOICH KIBICÓW

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Trudna inauguracja sezonu w Grudziądzu. Bayersystem GKM w ostatnim wyścigu uratował remis.

BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ - STAL GORZÓW 45:45
Bayersystem GKM: Fricke 8+2 (1,1,3,1,2), Drabik 3 (1,2,0,0), Tarasienko 13+1 (2,3,3,3,2), Pedersen 3 (2,1,0,0), Jensen 11+1 (1,3,2,3,3), Przanowski 2+1 (2,0,0), Małkiewicz 4 (3,0,1,w).
Stal: Holder 9+1 (3,2,1,3,w), Szymkons, Przedpełski 7+1 (0,2,3,1,1), Bednar 5+2 (2,0,1,2), Thomsen 10+1 (3,3,1,2,1), Paluch 6 (1,3,2), Jabłoński 0 (0,0,0), Pollestad 8+1 (0,2,2,1,3).

Już w pierwszej serii uciekali grudziądzanom liderzy Stali. Jack Holder i Anders Thomsen wygrywali starty z najlepszego wewnętrznego pola i byli już poza zasięgiem na dystansie. Nie wykorzystał tego atutu Jan Przanowski w 4. biegu i w efekcie para Bednar - Paluch wygrała podwójnie. To był sygnał, że tego dnia gorzowianie świetnie czują się na grudziądzkim torze. Niewiel-



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

Stal Gorzów okazała się nadspodziewanie mocnym rywalem dla GKM

kie prowadzenie odzyskała dla GKM para Tarasienko - Pedersen, ale w połowie meczu zaczął jeszcze wygrywać Paweł Przedpełski. Wychowanek Apatora w 8. biegu pokonał bez żadnej dysku-

sji Michaela Jepsena Jensena, a że Przanowski na własne życzenia oddał punkt Bednarowi, to znowu mieliśmy remis. Młody Czech błysnął znowu w biegu 11., gdy wspólnie z Hol-

derem pokonał podwójnie Fricke'a, a Stal objęła prowadzenie. Robert Kościecha miał tylko jednego pewniaka w osobie Tarasienki, pozostali startowali w kratkę. Bardzo marny debiut

w GKM zaliczył Maksym Drabik, gwiazdy żegnały po ostatnim wyścigu bardzo nierównego Fricke'a. W 14. biegu Małkiewicz zgarbił drugie ostrzeżenie za ruch pod taśmą i wykluczenie. Osmotniony Fricke nie dał rady debiutującemu w ekstralidze Pollestadowi i gospodarzom zostały szanse tylko na remis. W ostatnim wyścigu szanse gospodarzy powiększył Holder, który dość bezmyślną jazdą w pierwszym łuku sam się wykluczył z rywalizacji. W powtórcie Thomsen został pod taśmą i para GKM pomknęła po 5:1 i meczowy punkt. ©

1.runda PGE Ekstraligi
Unia Leszno - Włókniarz Częstochowa 59:31
Unia: Pawlicki 12, Kołodziej 7+2, Cook 9+2, Rew 7+1, Zengota 7+1, Parnicki 13+2, Mania 4
Włókniarz: Tungate 11+1, Hansen 3, Miśkowiak 2+1, Szostak 1, Lidsey 11, Karczewski 0, Ludwiczak 3+1, Ciurzyński 0
Sparta Wrocław - Falubaz Zielona Góra 64:26
Sparta: Kurtz 14+1, Janowski 11+2, Kowalski 7+1, Bewley 12+2, Łaguta 14+1, Andersen 1, Kowolik 5+1
Falubaz: Kubera 6+1, Curzytek 0, Lebiędiew 8, Pawlicki 6+1, Hurysz 3+1, McDiarmid 0, Ratajczak 3.

Polonia jest już liderem, ale wygrana w Rybniku łatwo nie przyszła

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ŻUŻEL. Zwycięstwo nad ROW-em cieszy, ale niemal wszyscy poloniści mają jeszcze wiele do poprawienia.

ROW RYBNIK - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 43:47
ROW: Lampart 3 (3,0,0,-), Kvech 14+2 (3,2,3,2,1,3), Wojdyło 8+2 (1,2,2,2,1), Knudsen 13+1 (3,3,1,3,2,1), Jamróg 4 (0,1,1,2,-), Tkocz 1 (1,0,0), Wyczyszczok 0 (0,0,w)
Abramczyk Polonia: Woźniak 8 (0,3,2,0,3), Putkowski 0 (-,-,-), Huckenbeck 5+1 (2,1,2,0), Brennan 6 (2,0,3,1,d), Buczkowski 13 (2,3,3,3,2), Pawełczak 3+2 (2,1,0), Andrzejewski 5 (3,1,1), Przyjemski 7+3 (1,2,1,3,0)

Po pierwszej serii goście prowadzili 13:11, mimo że wygrali indywidualnie i zespołowo tylko jeden wyścig. Dokonali tego juniorzy Kacper Andrzejewski i Maksymilian Pawełczak, którzy bez problemu pokonali swoich rówieśników z Rybnika. Bydgoscy seniorzy przegrywali z kolei z zawodnikami „Rekinów”. W tej fazie zawodów o sukcesie decydował start i jazda przy krawężniku. Po kolejnych trzech startach „trójki” pojawiły się już przy nazwiskach liderów polonistów, którzy powiększyli przewagę o kolejne 2 „oczka” (23:19). Po 10. biegach było już 26:34 i Robert



FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

Bydgoscy juniorzy byli o klasę lepsi od rówieśników z Rybnika. Kacper Andrzejewski (nr 7) zdobył 5 punktów, a Paweł Wyczyszczok nie wywalczył nawet „oczka”

Mikołajczak, trener „Rekinów” skorzystał z pierwszej rezerwy taktycznej i Jan Kvech zastąpił Wiktora Lamparta. Manewr ten przyniósł pełne powodzenie bowiem Czech wspólnie z Jesperem Knudsenem nie dali szans Tomowi Brennanowi i Szymo-

nowi Woźniakowi. Przed wyścigami nominowanymi Abramczyk Polonia prowadziła 39:33 i nie mogła być pewna wygranej bowiem szkoleniowiec Rybniczanie mógł korzystać z kolejnych taktycznych rozsad. Tym razem na nic się zdały bo Szymon Woź-

niak wygrał 14. bieg i zapewnił zwycięstwo swojemu zespołowi. Ostatecznie Abramczyk Polonia pokonała ROW 47:43, ale niemal wszyscy poloniści mają jeszcze sporo do poprawienia przed kolejnymi ligowymi zawodami.

- Jeździło mi się bardzo dobrze. W pierwszym starcie dopisało szczęście bo taśma poszła nierówno i wyścig został powtórzony. Poszliśmy w dobrą stronę z ustawieniami - motory potrzebowały trochę mocy. Na torze nie było zbyt wiele walki, ale najważniejsze, że wygraliśmy - powiedział Krzysztof Buczkowski, lider polonistów. - Jadąc do Rybnika wiedzieliśmy, że nie będzie lekko. Po ciężkim meczu wyszarpaliśmy zwycięstwo i to nas cieszy - dodał trener Jacek Woźniak.

2.runda Metalkas 2. Ekstraligi
Orzeł Łódź - Polonia Piła 46:44
Orzeł: Nowak 9+1, Nagel 9+1, Szlaenderbach 5+1, Cook 9, Berntzon 10, Halkiewicz 1+1, Lewandowski 3
Polonia: Nielsen 14, Basso 12+2, Cyfer 6+2, Drejer 2, Jasiński 2, Teska 7+2, Maroszek 1
Wilki Krosno - Ostrovia Ostrów 50:40
Wilki: Becker 9, Musielak 8+1, Chmiel 6, Birkemose 8+1, Doyle 13+1, Bańdur 3+1, Kowalski 3+2
Ostrovia: Woffinden 8, Holder 6+1, Jakobsen 8+1, Czugunow 8, Sitek 7, Seniuk 2, Krawczyk 1
PSŻ Poznań - Stal Rzeszów przełożony na 28.04

1. Abramczyk Polonia	2	4	+22
2. Orzeł Łódź	2	3	+2
3. Ostrovia Ostrów	2	2	+12
4. Polonia Piła	2	2	+2
5. Wilki Krosno	2	2	-8
6. Stal Rzeszów	1	1	0
7. ROW Rybnik	2	0	-8
8. PSŻ Poznań	1	0	-22

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

505-221-448 Murarzy oraz pomocników do prac wykończeniowych, elewacyjnych.

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi



**nasze
komunikaty.pl**

AUTOPROMOCJA

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez
Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011503210

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA

0011503213

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA
**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA

0011489354

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI
„TOMOGRAF” Rejestracja badań odpłatnych:
ul. Kościuszki 71, Toruń 601 261 986, 22 276 24 40
rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

REKLAMA

0011508072

**Wydział Gospodarki Nieruchomościami
Urzędu Miasta Torunia**

informuje,

iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126b (II piętro) został
wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości Gminy Miasta
Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia.

**Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Gminy
Miasta Toruń, przeznaczonych do wydzierżawienia:**

1. ul. M. Reja 48-68 działka geodezyjna nr 23/3 z obrębu 6,
droga dojazdowa do ul. Jaroczyńskiego działka geodezyjna
nr 107/22 z obrębu 6, grunt przeznaczony pod lokalizację
przyłącza światłowodowego o długości 34 m.b.,
2. ul. Wielki Rów działka geodezyjna nr 383/16 z obrębu 39,
ul. Wielki Rów działka geodezyjna nr 383/17 z obrębu
39, grunt przeznaczony pod lokalizację przyłącza
światłowodowego o długości 31 m.b.

**Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Skarbu
Państwa, przeznaczonych do wydzierżawienia:**

1. ul. Targowa 22 część działki geodezyjnej nr 15/8 z obrębu 56
o powierzchni 180 m², grunt przeznaczony pod zaplecze
budowy.

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane w trybie
bezpłatnym. Informacje pod numerem telefonu 56 61-18-539.

0011508381

Pani
Agnieszce Brzezińskiej
dyrektor Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni

wyrazy współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składają

Elżbieta Piniewska *Piotr Całbecki*
Przewodnicząca Sejmiku *Marszałek*
Województwa *Województwa*
Kujawsko-Pomorskiego *Kujawsko-Pomorskiego*

0011508686

Z poczuciem wielkiej straty
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Janiny Mazurkiewicz

wybitnej muzealniczki, twórczyni i współtwórczyni
wielu instytucji kultury w naszym regionie,
w tym tak znamienitych, jak Muzeum Mikołaja Kopernika
i Planetarium, nieustrudzonej popularyzatorki nauki
i tradycji kopernikańskiej,
absolwentki Wydziału Sztuk Pięknych UMK,
przez dziesięciolecia owocnie współpracującej
z macierzystą uczelnią.

Jej niezwykle aktywna działalność
wniosła bezcenny wkład
w rozwój kultury naszego regionu.

Odeszła osoba pełna pasji, ciepła i mądrości.

**Rodzinie, przyjaciółom
i współpracownikom Zmarłej**

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rektor, Kolegium Rectorskie i Senat
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

0010738831

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:

Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16

ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137

e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Express
BYDGOSKI

**GAZETA
pomorska**

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Japońska sztuka w Toruniu

Kamienica pod Gwiazdą pojawiła się w nowej odsłonie. Uroczysty wernisaż odbył się w piątek, a na cały weekend zaplanowano intrygujące wydarzenia odbywające się w tym właśnie miejscu.

10 kwietnia odbyło się otwarcie Muzeum Sztuki Azji - Kamienicy pod Gwiazdą. Z tej okazji na sobotę zaplanowano wyjątkowe zaprezentowanie japońskiej tradycji układania kwiatów znanej jako Ikebana. Jednak Ikebana to coś więcej aniżeli proste tworzenie bukietów. Jest to charakterystyczne dla Japonii, że pozornie zwykła czynność jest pełna filozofii, drogi poszukiwania spokoju i harmonii w roślinnej prostocie. W Kamienicy pod Gwiazdą żywe obrazy tworzone pod okiem Joanny Haby.

To była też znakomita okazja do poznania najnowszej odsłony jednego z najcenniejszych zabytków Torunia. ©



Z okazji otwarcia Muzeum Sztuki Azji - Kamienicy pod Gwiazdą, w sobotę zaprezentowano japońską tradycję układania kwiatów - Ikebana



Wystawa zwierząt egzotycznych w hali przy ulicy Bema Toruniu



Na Pchlim Targu przy ulicy Grudziądzkiej znów było w czym wybierać



W Schronisku dla bezdomnych Zwierząt w Toruniu akcja „Wyprowadź psa ze schroniska”